

POLSKA ZACHODNIA

DZIENNIK POŚWIECONY SPRAWOM NARODOWYM I SPOŁECZNYM NA KRESACH ZACHODNICH

Redaktor naczelny: Edward Rumus.

Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 18, Telefon 878 i 426

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Haase

REDAKCJA: ul. Moniuszki nr. 10

ADMINISTRACJA: ul. Moniuszki 10

REPREZENTACJA: Królewska Huta

Telefon nr. 308 — Telefon redakcji nocnej nr. 426

Telefon 1698 — P. K. O. Katowice nr. 303551

ulica Główna nr. 39 — Telefon nr. 608

Abonament miesięczny: przez pocztę oraz w administracji 3.00 złote z doręczeniem do domu. — Rękopisów nie zwraca się.

Dokoła zamierzeń nowego kanclerza.

Berlin. Prasa berlińska zajmuje się obszernie programem prac nowego rządu. Na pierwszy plan działalności rządu v. Papena wysuwa się sprawa wyborów do Reichstagu.

Rząd liczy na to, że po zblokowaniu listy partii prawicy wybory przyniosą mu absolutną większość w Reichstagu.

Parlament Rzeszy zbierze się wprawdzie po wyborach, lecz zostanie natychmiast odroczony i w nadchodzących czterech latach prowadzić będzie żywot czysto formalny.

Natomiast poczynione zostaną przygotowania do wyboru zgromadzenia narodowego, które w przeciwieństwie do Reichstagu posiada prawo do zmieniania konstytucji zwykłą większością. W dziedzinie wewnętrzno - politycznej gabinet v. Papena stawia sobie nadto za zadanie przeprowadzenie rewizji zarządzeń Brüninga. Zakaz istnienia oddziałów szturmowych narodowych socjalistów zostanie anulowany, podobnie jak i zakaz noszenia mundurów. Zreformowane będą także ubezpieczenia od bezrobocia. W dziedzinie polityki zagranicznej rząd v. Papena obraca ma w praktyce taktykę wyczekiwania. Obecnie Berlin spekuluje na obaleniu Herriota za kilka miesięcy i powrót do rządów prawicy francuskiej. Gdy to nastąpi, wykorzystane zostaną francuskie (?) stosunki v. Papena w kołach katolickich oraz ciężkiego przemysłu. W szczególności przez swoją żonę z domu Villeroys z Saarbrücken posiada v. Papen stosunki z francuskimi kołami przemysłowymi. (?)

Plan polityczny v. Papena są ostatnio żywo dyskutowane także w prasie światowej. O ile dojdzie do ich zrealizowania, nieuniknione dojdzie do podważenia Rapalla. Jako cel programu swojej polityki zagranicznej wytycza sobie v. Papen sojusz niemiecko-francusko-polski (?).

Niemcy — jak wywodził Papen w feudalnym klubie panów w dniu 27 lutego 1931 r. muszą zrezygnować z wysuwania pretensyj terytorjalnych wobec Polski (?), ponieważ pokojowa rewizja niemieckich granic wschodnich jest wykluczona. Trzeba jednak uwzględnić, że między Papen i jego skłonnościami do porozumienia z Francją a raczej angielską orientacją ministra spraw zagranicznych v. Neuratha zaznacza się pewna różnica zdań. Dopiero w wyniku starcia się tych dwu orientacji w gabinecie Rzeszy nastąpi wytyczenie linii oficjalnej polityki zagranicznej nowego rządu.

Czy Kronprinz zajmie miejsce Hindenburga?

Berlin. Agencja Wolffa donosi, że według wyjaśnień ze źródła miarodajnego pogłoski, zamieszczone w prasie krajowej i zagranicznej, o zamierzonem rekompo ustąpieniu prezydenta Rzeszy oraz istniejących jakoby planach powołania byłego kronprince na stanowisko głowy państwa, są całkowicie zmyślone.

Nowy kanclerz „przyjacielem Francji“.

Paryż. Prasa francuska, podając charakterystykę kanclerza von Papena — podkreśla, że władza on doskonale językiem francuskim i często gości u siebie Francuzów. Były minister Paul Reynaud złożył mu w roku 1930 wizytę w Berlinie. Von Papen jest członkiem Komitetu Zbliżenia Francusko-niemieckiego i posiada w Walenbengen w okoli-

cach Saare Louis pałac, w którym spędza znaczną część roku. Tam też przed stawiciele przemysłu francuskiego spotykają się z Arnoldem Rechbergiem.

W Paryżu i Londynie o możliwości powrotu Hohenzollernów.

Paryż. Prasa francuska prawie jednomyślnie ocenia oświadczenie rządowe gabinetu von Papena, przyczem podkre-



Kierownicy nowego rządu francuskiego. W górze premier i minister spraw zagranicznych Herriot, obok Painlevé, minister lotnictwa, w dole od lewej Paul Boncour, minister wojny i Daladier, minister robót publicznych.

Senat wita przychylnie rząd Herriota.

Paryż. Powstanie gabinetu Herriota jest tematem ożywionych rozmów w kłurach Senatu. Naogół senatorowie wyrażają zadowolenie, iż Herriot w tak szybkim tempie utworzył swój trzeci gabinet i udzielił senatorom tylu miejsc. Powierzenie Paul Boncourowi tekt ministerstwa wojny spotkało się z ogólnym uzaniem, jak również dobór senatorów, którzy, jak René Renoult, Gardey, Sarraut i Godart cieszą się sympatją większości członków senatu. W związku z tem nowy rząd spotkał się z serdecznym przyjęciem.

Paryż. Liczba członków grupy lewicy republikańskiej tak zwanej grupy b ministra Tardieu wynosi obecnie 63 członków, tyle co przy końcu okresu uświadomawczego dawnej izby. Należy

podkreślić znaczenie, jakie może posiadać w nowej izbie fakt istnienia w centrum parlamentu tak zwartej i poważnej grupy politycznej.

Paul Boncour nadal stałym delegatem w Genewie.

Paryż. Minister Wojny Paul Boncour zaprzecza pogłoskom, jakoby miał ustąpić ze stanowiska stałego delegata Francji w Genewie. Oświadczając, że, kiedy Herriot zaproponował mu portfel, prosił właśnie o Ministerstwo Wojny, ponieważ pozwolił mu to w dalszym ciągu prowadzić swe zadanie w Genewie, do którego się przywiązał. Paul Boncour zaznacza, że „niema potrzeby wprowadzać stałego przedstawiciela Francji w Genewie, ponieważ Briand również zachował ten tytuł i funkcję, aczkolwiek przez cały czas zajmował stanowisko ministra lub premiera“.

śla, że ze stanowiska polityki wewnętrznej stwierdzić trzeba, iż Niemcy republikańskie gina, a na ich miejsce wchodzi stary pruską duch junkierski.

„Matin“ twierdzi, że program rządowy jest antydemokratycznym majsterzyskiem. Zdaniem „Petit Parisien“ forma i treść oświadczenia rządowego jest zbiorem artykułów z „Lokal-Anzeigera“. „Echo de Paris“ twierdzi, że deklaracja rządowa jest zbiorem mów polityków starego reżimu. Sądząc z doświadczeń, jakie nam daje historia, wszystko prowadzi logicznie do przywrócenia monarchii.

Londyn. „Daily Mail“ publikuje korespondencję swego wydawcy lorda Rothemere, przebywającego obecnie w Niemczech, który uważa za możliwy powrót Hohenzollernów na tron niemiecki jeszcze przed końcem roku 1933. Sądzi on, iż w związku z tem w dwu lub trzech krajach Europy środkowej wzrosną silnie tendencje monarchistyczne. Monarchia może okazać się korzystna dla niemieckiego życia gospodarczego. Bez cesarza Niemcy są jak okręt bez steru. Przywrócenie demokratycznej monarchii w Niemczech nie wpłynie zdaniem lorda Rothemere na pogorszenie się stosunków francusko-niemieckich (?).

„Daily Express“ zajmuje się sensacyjnymi pogłoskami, zanotowanymi przez prasę londyńską, jakoby w Niemczech wybuchła rewolucja, a szczególnie, jakoby Hindenburg zamierzał w październiku, w dniu swych 85-tych urodzin, wydać manifest do narodu i polecić byłego Kronprince jako swego następcę.

Na podstawie informacji, uzyskanych przez korespondenta berlińskiego, od jednego z członków rządu niemieckiego, dziennik stwierdza, że wiadomość ta jest zupełnie nieprawdziwa i miała na celu zdyskredytowanie obecnego rządu niemieckiego.

Zwycięstwo hitlerowców w Meklemburgu.

Berlin. Wyniki wyborów do sejmiku krajowego w Meklemburgii - Schwerinie przed stawiają się następująco: Socjal - demokraci otrzymali 18 mandatów (dotychczas 20), komuniści — 4 mandaty (3), narodowi-socjaliści 29 (2), niemiecko-narodowi — 1 mandat.

Zgon chirurga.

Poznań. W dniu wczorajszym zmarł nagle w Puszczykowie na udar serca znany i ceniony lekarz Józef Pomorski, chirurg, naczelnik szpitala dziecięcego św. Józefa.

Machina piekielna.

Białogrod. W miejscowości Otochac pod pomnikiem króla Piotra znaleziono bombę z mechanizmem zegarowym. Bomba miała wybuchnąć o godz. 15-tej. Wszczęto energiczne dochodzenia.

Wieści z Białego Domu.

Waszyngton. Według informacji, pochodzących z Białego Domu, istnieje zamiar powiększenia finansowych możliwości Finance Reconstruction Corporation do wysokości 3 miliardów dolarów. Mieszane komisje, w których będą reprezentowane przemysł i finanse, mają być stworzone w ramach Federal Reserve Systemu.

„Tydzień Lotniczy“ już się rozpoczął!
Zapisz się na członka L. C. P. P.!

Herriot — Paul Boncour.

Oblicza polityczne nowego rządu Francji.

Naturalną konsekwencją rezultatu wyborów parlamentarnych we Francji jest powołanie na szefa rządu przywódcy zwycięskiej partii radykalnej, Edwarda Herriota. Zespół ministrów, których Herriot dobrał sobie do swego gabinetu, tworzą najwybitniejsi członkowie partii radykalnej i pokrewnych jej pod względem programowym stronnictw mniejszych, a więc Chautemps, Deladier, Leygues i inni.

Edward Herriot jest postacią o ustalonej wyrazistości filozoficznej politycznej. Holduje on tradycyjnym przesłankom nakszrót pokojowej polityki francuskiej. Był zawsze zwolennikiem pokoju, ale zawsze też twierdził, że pacyfizm nie może być pretekstem do rozbijania jednych państw europejskich na korzyść innych, a zwłaszcza tych, dla których „rozbrojenie” byłoby tylko ułatwieniem drogi do zaborów. To też Herriot zawsze krytycznie odnosił się do tego rodzaju „pacyfizmu”, który był właściwie usypianiem czujności Europy, hasłem zwodniczym, bo mającym na celu odwracanie uwagi od zaborczych i odwetowych planów niemieckich.

Herriot jest zasadniczym zwolennikiem utrzymania istniejących traktatów — i temu swemu pogłówni dawał wyraz stałe, również i wtedy gdy był szefem opozycji do rządów centrowych i prawicowych. Przypomnijmy sobie chwilę, gdy na widowni dyskusji europejskiej wyłoniła się koncepcja „Anschlussu”, pomysł stopu austro-niemieckiego. Ówczesny rząd francuski wypowiedział się stanowczo przeciw „Anschlussowi”, a Herriot, jako szef opozycji wygłosił w parlamencie pamiętną mowę, w której poparł całym swym autorytetem przeciwno-anschlussowe stanowisko rządu. I na tej swej zasadniczej postawie, że każdy wyłom w istniejących traktatach każda próba podważenia Traktatu Wersalskiego, jest niedopuszczalna — wytrwał do obecnej chwili.

Skład gabinetu Herriota dowodzi, jak małe mogą być odchylenia zasadniczej linii kierunkowej polityki francuskiej w porównaniu z niedawną przeszłością. Najlepiej o tem świadczy fakt, że Herriot powierza tak ważną i odpowiedzialną w obecnej kryzysowej dobie tekę ministra finansów Germain Martinowi, który przed zaledwie 1½ rokiem, w gabinecie Tardieu, był ministrem budżetu. Jeszcze bardziej wymownym i znamieniem jest to, że stanowisko ministra wojny w gabinecie Herriota obejmuje Paul Boncour.

Pół roku temu rozstał się Paul Boncour z partią socjalistyczną. Rozpoczął wówczas ewolucję, jaką przed nim odbyli najwybitniejsi francuscy mężowie stanu, których młodość upłynęła w obozie socjalistycznym. Clemenceau, Millerand, Briand — drogę na prawo od socjalizmu. Paul Boncour był przez wiele lat przedstawicielem Francji w Lidze Narodów. Z zawodu prawnik, był on niejako adwokatem koncepcji Tardieu, proponującej wyposażenie Ligi Narodów w armię międzynarodową. Był zdecydowanym zwolennikiem tezy ustalonej przez Lavala i Tardieu, że najpierw trzeba zapewnić państwom europejskim bezpieczeństwo, a potem dopiero można mówić o zagadnieniach rozbrojenia. Zajął identycznie to samo, co Tardieu i Herriot, stanowisko co do porządku, w jakim idea rozbrojenia małaby być zrealizowana: bezpieczeństwo — arbitraż — rozbrojenie. I oto tego obrońcę też, z które-

mi na arenie konferencji międzynarodowych konsekwentnie występowali Laval i Tardieu, powołuje szef lewicy radykalnej Herriot na stanowisko — ministra wojny.

W swych rozlicznych enuncjacjach w Genewie, wyrażał stale Paul Boncour te same poglądy na bezpieczeństwo i rozbrojenie, co nasi przedstawiciele dypl-

matyczni. Należy on do tych mężów stanu Francji, którzy całkowicie doceniają niebezpieczeństwo niemieckie, nigdy nie ukrywał swych sympatii do narodu polskiego.

Edward Herriot jako premier, Paul Boncour jako minister wojny — to stanowcze przekreślenie marzeń o filogermńskiej polityce Francji.

Zniżki opłat kolejowych dla wycieczek.

Warszawa. Ministerstwo W. R. i O. P. komunikuje, że Ministerstwo Komunikacji wprowadziło na okres od dnia 1 czerwca do 31 sierpnia rb. 75-procentowe zniżki normalnej opłaty taryfowej dla zbiorowych wycieczek szkolnych zamiat obowiązujecej dotąd 50-procentowej zniżki.

Felsal opuścił Rosję.

Moskwa. Delegacja królestwa Hedżasu z emirem Fejsalem na czele powróciła z Leningradu i wieczorem przez Odesę wyjechała do Turcji, skąd powróci do kraju.

Dwa głosy amerykańskie o zagadnieniu gdańskim.

Nowy Jork. Frank Simonds w artykule, ogłoszonym w „Washington Star”, stwierdza, że Polska wcale nie kusi się o zabranie sła Gdańska, jednak z powodu konfliktu interesów w Wolnem Mieście każda wantura uliczna może wywołać starcie polsko-niemieckie.

W „New York Herald Tribune” Mitredge Norton zaznacza, że zbilansowanie w Niemczech będzie wymagała zwiększonej powściągliwości obu stron. Wylczywszy zarzuty polskie i podkreśliwszy agitację hitlerowców w Gdańsku, Norton pisze, że zbliżanie się Hitlera do

władzy wywoła w Polsce większą nerwowość. Tem samem agresywnie żywiący niemieckie zarażają siłnie, co wytwarza błędne koło. Znamieniem jest — oświadcza autor, że Gdańsk jest jednym z niewielu portów świata, którego obroty stale wzrastają podczas obecnej depresji i to pomimo Gdyni. Norton przypuszcza, że w miarę uzyskiwania większych wpływów w Berlinie, hitlerowcy skoncentrują więcej uwagi na stolicy, Gdańsk zaś będzie odgrywał mniejszą rolę w ich wyobraźni (?).

—xox—

Owacyjne powitanie pogromczyń Atlantyku w Paryżu.

Paryż. Amerykańska pilotka Amelia Earhart przyjmowana jest w Paryżu owacyjnie zarówno przez czynniki oficjalne, jak i szerokie masy publiczne. W ratuszu odbyło się przyjęcie, na którym obecni byli prócz władz municypalnych Paryża również członkowie ambasady Stanów Zjednoczonych oraz wybitni lotnicy francuscy.

Dla uczczenia pilotki odbyło się również przyjęcie w ambasadzie Stanów Zjednoczonych. Pod koniec bankietu minister Painlevé wręczył lotniczce Krzyż Legii Honorowej, przypominając, że „przed kilku laty udekorował takim Krzyżem Lindbergha i czuje się szczęśliwy, mogąc znowu dekorować „sobowtóra” zwycięzcy Atlantyku.

Wczoraj Amelia Earhart wzięła udział w międzynarodowym meeningu lotniczym w St. Germain. Amerykanka przybyła na uroczystość o godzinie 15-tej na pokładzie samolotu, pilotowanego przez hr. Siboura. Zgromadzeni zgłoszali lotnicze gorące owacje. Amerykanka musiała zająć miejsce w aucie i zwiędzić całe lotnisko. We wtorek lotniczka wyleciała do Rzymu, gdzie zabawi prawdopodobnie dwa dni, poczem uda się do Brukseli, a być może i do Berlina.

Schacht nie pojedzie do Lozanny.

Berlin. „Vossische Ztg.” donosi, że b. prezydent Banku Rzeszy dr. Schacht nie wejdzie w skład delegacji niemieckiej na konferencję lozańską. Na czele delegacji stanie kanclerz v. Papen. Członkami jej będą minister spraw zagranicznych v. Neurath, minister finansów hr. Schwerin-Krosigk i minister gospodarki Warmbold.

Zgon Polaka w Ameryce.

Chicago. Zmarł tu Jan Sienkiewicz, zarządca pism związkowych, b. wybitny członek kongresu, naczelnik związku młodzieży polskiej, prezes Ekspozytury Krzyża Legionowego, wybitny działacz na emigracji.

Bohaterskie czyny Polaka na tonącym okręcie.

Marsylja. Do Marsylii przybyła ostatnio partia rozbitek, uratowanych z katastrofy okrętu „Georges Phillipart”. Wśród rozbitek znajdował się jeden obywatel polski, niejaki Mieczysław Olewski. Olewski leżał na okręcie jako wiezień za ładunek na parowcu bez biletu. Po przybyciu do Francji miał on być przekazany władzom sądowym, jednakże podczas katastrofy Olewski odznaczył się taką odwagą i odwagą przy ratowaniu z płomieni kobiet i dzieci, że po przybyciu do Marsylii dzięki świadectwom uratowanych przez niego pasażerów został zwolniony przez prokuratora od jakiegokolwiek odpowiedzialności karniej i w najbliższych dniach będzie repatriowany z wolnej stopy do Polski.

Los Hausnera niewiadomy.

Nowy Jork. Dotychczas brak wszelkich wiadomości o Hausnerze. Pogłoski o tem, jakoby Hausner przeleciał nad miastem Cork w Irlandji, okazały się bezpodstawnymi. Oparte były tylko na opowiadaniach jednej osoby, która rze-

komo miała słyszeć hałas motoru. Oficjalne wiadomości z Irlandji i Anglii nie wskazują na żaden ślad aeroplanu. Zapasy benzyny, jakie zabrał z sobą Hausner w obecnej chwili, byłyby już dawno wyczerpane.

Sensacyjny proces w Warszawie.

Warszawa. Wczoraj o godz. 10 rano w sądzie okręgowym rozpoczęła się rozprawa przeciwko Zycie Korybut-Woroneckiej, zabójczyni przemysłowca Boy'a. Rozprawie przewodniczy prezes Duda, oskarża prokurator Siewierski, broni adwokat Sobotkowski. Prowadztwo cywilne imieniem p. Eugenii Boy'owej, działającej w imieniu 2 małych córeczek reprezentują adwokaci

Gutman i Zylberlas. Skarga powoła wnoszą o zasądzenie od oskarżonej na rzecz dzieci po śp. Boy'u alimentów w wysokości 200 zł. miesięcznie aż do dościa ich do pełnoletności. Sąd po krótkiej naradzie postanowił przeczytać akt oskarżenia przy drzwiach zamkniętych oraz zarządził tajność rozprawy na czas wyjaśnienia oskarżonej oraz zeznań kilku świadków.

Austria uzyska kredyt do 250 milionów szylingów.

Wiedeń. „Der Morgen” donosi z Zurychu, że widoki na udzielenie Austrii pomocy finansowej ocenia się tam korzystnie. Paryskie koła miały dojść do przekonania, że należy bezwarunkowo uniknąć w Austrii moratorium transferowego. W Paryżu porozumiano się co do tego, że Austria otrzyma nie pożyczkę, lecz kredyt, tak że papiery pożyczkowe nie będą sprzedawane na giełdach. Kredyty tego mają dostarczyć banki prywatne, atoli rząd austriacki będzie musiał udzielić gwarancji. Przypuszczają, że wysokość kredytu dojdzie do 150 mi-

lionów szylingów, z tego 90 milj. szyl. przypada na krótkoterminowy kredyt Banku Angielskiego, zamieniony obecnie na kredyt długoterminowy. 60 milj. szyl. dostarczy Francja. Nie jest jednakże wykluczone, że także i inne państwa, jak Włochy, Holandia i Szwajcaria będą uczestniczyły w akcji kredytowej, tak, że suma ogólna kredytu dla Austrii może wynieść 200 albo nawet 250 milj. szylingów. Dzięki pomocy kredytowej odpadnie plan ogłoszenia moratorium transferowego w Austrii.

Nowy rząd rumuński.

Bukareszt. Valda Vocevod utworzył gabinet.

Gabinet Valdy ukonstytuował się jak następuje: prezes rady ministrów i minister spraw wewnętrznych — Valda, finansse Miromescu, obrona narodowa gen. Stefanescu, sprawiedliwość Potarca,

przemysł i handel Lugosianu. Wszystkie wyżej wymienione teki obsadzone są przez członków partii narodowo-chłopskiej. Inne teki zostaną obsadzone po zakończeniu toczących się obecnie narad między Valdą a Bratianu.

W Meksyku po trzesieniu ziemi potop.

Nowy Jork. Szereg miejscowości nadbrzeżnych Meksyku został zalany potężnym przypływem morza, wywołanym wybuchami wulkanów, które od dłuższego czasu były nieczynne. Brzegi są zalane tysiącami martwych ryb, zabitych prawdopodobnie jakimś potęż-

nym wstrząsem dna morskiego. Komunikacja, która uległa na znacznej przestrzeni przerwie, zostaje powoli przywracana do stanu normalnego. Liczba ofiar, według oficjalnych danych, przewyższa 400 zabitych. Rannych i pozbawionych dachu — tysiące.

Silne lotnictwo zapewni całość granic państwa!

Zdecydowany protest Związku Powstańców Śląskich wobec gróźb i prowokacji niemieckich.

Siedząc z uwagą postępowanie Niemców, stwierdzamy, że ich kół politycznych i społecznych świadomością łamią i naruszają podpisany i obowiązujący Traktat Wersalski.

Stwierdzamy, że wrogie nastroszenie Niemców do Polski i kwestionowanie granic Państwa Polskiego ustalonych uroczystie podpisanymi Traktatami jest podminowaniem pokoju europejskiego i w konsekwencji musi doprowadzić do przelewu krwi. Związek Powstańców Śląskich w trosce o pokojowy rozwój

Państwa Polskiego potępia z całą energią wojownicze dążenia Niemców. Pożądamy perfidną taktykę władz wolnego miasta Gdańska, które żyje z Polski a odpłaca się zato niełojalnością prowokacją i uciskiem Polaków gdańskich.

Do władz sądowych apelujemy, aby z całą stanowczością ukroczyły zachwyt prasy niemieckiej na Śląsku, szczególnie zdradzieckie poczynania „Kattowitzer Ztg.”, które muszą być przykładnie ukarane, aby się w przyszłości nie mogły powtarzać.

Apelujemy do wszystkich uczestników powstań śląskich, aby wobec napaści i zakusów niemieckich skupiali się solidarnie około wypróbowanych sztandarów Związku Powstańców Śląskich. Stwierdzamy gotowość obozu powstańczego do zdecydowanego odparcia wrogich zakusów wobec całości i autorytetu Państwa naszego, które jest dla nas największym skarbem.

Zarząd Główny
Związku Powstańców Śląskich.

W środę ważne zebranie w sprawie zakusów i prowokacji niemieckich

Zarząd Okręgu Śląskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich zwołuje do Katowic na salę Strzelcy Górniczej przy ul. Andrzeja 21 w środę 8 bm. o godz. 7-ej wieczorem zebranie delegatów centralnych i wojewódzkich Zarządów wszystkich polskich organizacji społecznych na Śląsku.

Zebranie to ma zaprzestować przeciwko zakusom na naszą granicę zachodnią, ujawlnionym na terenie Gdańska i Rzeszy Niemieckiej, poprzez podjęty bojkot letnisk i towarów gdańskich, oraz potępić niesłychaną prowokację „Kattowitzer Zeitung”.

Zebranie ustali później szczegóły dalszej akcji protestacyjnej, jaką zarówno w Katowicach, jak i innych miastach i gminach województwa śląskiego przeprowadzić należy.

Poszczególne organizacje zaproszone zostały specjalnym pismem. Ponieważ jednak spis organizacji, posiadany przez Z. O. K. Z. jest niekompletny i przeto dużo organizacji zaproszenia pismem nie otrzymały, zwraca się Związek Obrony Kresów Zachodnich za pośrednictwem niniejszego komunikatu do wszystkich organizacji o fakskawe niezależne wydelegowanie swoich przedstawicieli.

Powaga chwili wymaga zgodnego i jednolitego protestu całego narodu polskiego. Nie wątpimy, że dojrzałe społeczeństwo polskie Śląska w należyty sposób na niesłychaną prowokację zareaguje.

XXX

W sprawie znizki uposażeń i emerytur na prowincji.

Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesało do wszystkich wojewodów okólnik z wyjaśnieniem ministerstwa skarbu w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 21 maja r.b. o zmianie wysokości uposażeń funkcjonariuszów i zawodowych wojskowych, oraz zaopatrzeń emerytalnych.

Jak wynika z tego wyjaśnienia, cofnięcie dziesięcioprocentowej podwyżki zaopatrzeń emerytalnych, dotyczące emerytów, oraz wdów i sierot po nich, zamieszkałych poza Warszawą, obejmuje również tych emerytów, wdów i sierot, którzy przesiedli się do m. st. Warszawy po dniu wejścia w życie omawianego rozporządzenia Prezydenta, t. j. po dniu 23 maja r.b.

Obniżka zaopatrzenia emerytalnego dotyczy również: 1. emerytowanych wojskowych, oraz wdów i sierot po nich zamieszkałych poza Warszawą; 2. funkcjonariuszy państwowych i zawodowych wojskowych, którzy w chwili przeniesienia w stan spoczynku zajmować będą stanowiska służbowe poza Warszawą, a zostaną przeniesieni w stan spoczynku po wejściu w życie powyższego rozporządzenia; 3. wdów i sierot po takich funkcjonariuszach państwowych i wojskowych zawodowych, chociażby osoby te przesiedliły się następnie do Warszawy.

Natomiast z prawa do 10 proc. podwyżki korzystać będą przez okres nieprzerwanego zamieszkiwania w Warszawie emerytowani funkcjonariusze państwowi, zawodowi wojskowi, oraz wdowy i sieroty po nich, o ile osoby te w dniu wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 21 maja 1932 mieszkały stale w Warszawie, następnie ci funkcjonariusze państwowi i zawodowi wojskowi, którzy zostaną przeniesieni w stan spoczynku ze stanowiska służbowego w Warszawie po dniu wejścia w życie rozporządzenia, oraz wdowy i sieroty po takich funkcjonariuszach i zawodowych wojskowych, jeżeli nadal zamieszkiwać będą w Warszawie.

Składajcie datki na pomoc dla bezrobotnych

Konto P. K. O. 307.795.

O przygodach pana von Papena

Amerykańska „sława” nowego kanclerza Rzeszy.

W chwili wybuchu wojny dzisiejszy kanclerz Rzeszy niemieckiej, baron von Papen był atackiem wojskowym przy ambasadzie niemieckiej w Waszyngtonie. Jak sobie można wyobrazić, w owej chwili stanowisko to nie było synekura. Pan von Papen miał dużo do roboty. A wykonywał ją z takim zapamiętaniem, że w końcu rząd amerykański uznał za konieczne zażądać natychmiastowego jego odwołania.

Pierwsza afera, która dała powód do niezbyt życzliwych dla dzisiejszego kanclerza komentarzy w prasie amerykańskiej, była afera fałszywych paszportów dla rezerwistów niemieckich. Zaraz na początku wojny przychwycono kilku niemieckich oficerów, którzy za fałszywymi paszportami próbowali przedostać się ze Stanów do Niemiec. Znalezione przy nich dokładne instrukcje von Papena o tem, jak winni się zachowywać wyleżdżający za fałszywymi paszportami.

W parę miesięcy później nazwisko von Papena znów wywija, a to w związku z aferą Horna. W dniu 2 lutego 1915 niejaki Horn usiłował wysadzić w powietrze most w Vancoboro. Most został uszkodzony, w mieście połowa szub wyleciała w powietrze. Horn, zaaresztowany, przynależał do utrzymywania stosunków z von Papenem. Opinia publiczna nie ma żadnych wątpliwości, że rozkaz wysadzenia mostu wyszedł od Papena. Papen zaprzecza, ale w rok później, gdy przychwycono jego papiery, znaleziono kwit na 700 dolarów, wypłaconych Hornowi na krótko przed zamachem.

W dniu 31 lipca tegoż roku doradcy finansowemu ambasady niemieckiej, dr. Albertowi wydarzyła się bardzo nieprzyjemna historia. Mianowicie w nowojorskim metrze pozostawił swa teczkę z ważnymi dokumentami. Dokumenty te trafiły do prasy. Zaraz potem aresztowany został przez Anglików, oddany Niemied dziennikarz. Archibald, przy którym znaleziono 34 listy ambasadora austriackiego Dumby oraz von Papena. Ze wszystkich tych dokumentów wynika, że austriacy i niemieccy dyplomaci zajmowali się organizacją strajków w fabrykach amunicji, pracujących dla Ententy, a nawet niszczeniem tych fabryk.

Największe jednak poruszenie wywołał w Ameryce list von Papena do jego żony, w którym dzisiejszy kanclerz Rzeszy tak się wyrażał o narodzie, który mu udzielał gościny: „Jak wspaniale idzie na froncie wschodnim. Zawsze mówię tym odjotom Amerykanom, że lepiej by zrobili, gdyby trzymali języka za zębami, a zamiast tego patrzyli z podziwem na to bohaterstwo armii niemieckiej”. Ten list o „Idiotach Amerykanach” przeszedł do historii, a dziś, gdy jego autor mianowany został kanclerzem Rzeszy, stanie się niewątpliwie jeszcze bardziej znany.

„Oczywiście po takich rewelacjach rząd Stanów Zjednoczonych miał dość pana von Papena. W dniu 30 listopada sekretarz Stanu, Lansing, zawiadomił ambasadora Niemiec, że rząd amerykański domaga się odwołania atackie wojskowego, którego działalność, jak również działalność atackie morską Boy-Eda, uważa za nielegalną. W parę dni później prezydent Wilson oświadcza publicznie, że „takie osoby powinny być unicestwione”.

Na wyjeździe z Ameryki nie kończy się jednak epopeja amerykańska pana von Papena. Dziennik, który prowadził główną kampanię przeciw niemu, porozumiał się z sekretarką v. Papena. Chodziło o to, aby panią Papenka za naznaczenia walizę z najważniejszymi papierami dla tem łatwiejszego ich pochwylenia. W przeddzień wyjazdu, gdy sekretarka nadzorowała układanie bagażu nadszedł von Papen. Przyszedł kanclerz Rzeszy znajdował się w nastroju romantycznym, to też skwapliwie wykorzystywał

chwilowe sam-na-sam. Ona bynajmniej go nie zniechęcała... W najgorętszej chwili wzięła do ręki czerwony ołówek i znacząco narysowała dwa serca na skrzyni z dokumentami. Von Papen, dostosowując się do nastroju chwili, pochwylił ołówek i dorysował strzałę, przebiegającą te serca. Tak naznaczona skrzynka niestrudnie było wykraść. Znalezione w niej różne kwity, między innymi kwit na 700 dolarów dla Horna, na 500 dolarów dla konsula w Sea Seattle, gdzie w dwa tygodnie później nastąpiła wielka eksplozja i t. d.

W tym samym czasie Anglicy odkryli inną aferę. Przypalali pewnego majora, von der Goltza, który wyznał, że z polecenia von Papena miał wysadzić w powietrze Welland Canal. Zeznania Goltza były niesłychanie obciążające dla von Papena. Goltz opowiadał, że von Papen wydał odpowiednie polecenie reprezentantowi Krup-

pa dla dostarczenia dynamitu, druty zaś mu nawet doreczył.

Dnia 17 kwietnia 1916 roku trybunał federalny postawił von Papena wraz z czterema innymi osobnikami w stan oskarżenia za przygotowywanie wysadzenia w powietrze Welland Canal. Prokurator nowojorski oświadczył, że dopóki von Papen był atackiem wojskowym, nie można było go ścigać sądowo. Teraz jednak, gdy opuścił kraj, może być prowadzone przeciw niemu postępowanie karne tak, by jeśli kiedykolwiek wrócił, mógł być pociągnięty do odpowiedzialności. Jeśli po wolnie przybędzie do Francji, Anglii, czy jakiegokolwiek innego kraju, z którym Stany Zjednoczone zawarły umowę ekstradycyjną, będzie wydany amerykański śprawiedliwosc.

Takie to były przygody w Ameryce dzielonego kapitana von Papena, nowego kanclerza Rzeszy niemieckiej. Dr. A. B.

Olśniewającą cerę bez piegów i nieczystości tylko przez użycie idealnego kremu

HERBA

Spróbuj, a przekonasz się!



Rozwój Pszczyny pod rządami polskimi.

Z posiedzenia burmistrzów i naczelników gmin.

Dnia 4 czerwca Stow. burmistrzów i naczelników gmin Woj. Śl. odbyło swoje zwyczajne posiedzenie w Pszczynie w sali rady miejskiej. Zebranie zagal prezesa Stow., prezydent Spaltenstein, poczem uczestników powitał imieniem magistratu m. Pszczyny p. burmistrz Figna. Po załatwieniu spraw bieżących Stow. p. burm Figna w treściwym referacie przedstawił dzieje i rozwój miasta Pszczyny w okresie przynależności Pszczyny do Polski.

W dniu 19 czerwca 1922 r. p. burmistrz Figna, jako pierwszy polski burmistrz, objął zarząd miasta po poprzedniku swoim Niemcu p. Salmanie. Pod rządami polskimi miasto zetknęło się z niewywalym brakiem mieszkań i zaniedbaniem urządzeń użyteczności publicznej. Ratusz znajdował się w opłakanym stanie, a ulice miasta były wprost w karygodnym stanie. Początkowy wysiłek skierował wiece miasto na zwalczanie braku mieszkań i w okresie 10-letnia przynależności do Polski wybudowano dotychczas jeden dom o 12 mieszkaniach 2 i 3-pokojowych dalej barak dla 12 rodzin bezdomnych, dalej znów dom o 12 mieszkaniach a wreszcie przebudowano siodole, przez co uzyskano dalsze 4 mieszkania. W dalszym ciągu dobudowano 4 nowe klasy szkolne, a do 18 klas sprowadzono nowe urządzenia.

Kosztowało około 650.000 zł. rozbudowano sieć wodociągowa i pobudowano jedną w swoim rodzaju wieżę wodną, w której obok potrzebnych maszyn i basenu znajdują się 2 mieszkania, pralnia, oraz w dwóch kondygnacjach łaźnie publiczne, natryskowe, waniennikowe itd.

W r. 1930 przystąpiono do naprawy szeregu ulic, osuszoneo bagnisko, na którym urządzono targowisko.

W latach 1930 i 1931 przystąpiono do rozbudowy wzgl. przebudowy ratusza która w nowej swej szacie reprezentuje się okazale.

W dziesięciolecie przynależności miasta do Polski wydano ogółem na rozbudowy i przebudowy 2.400.000 zł.

Majątek miasta, który w chwili przejęcia miasta przez rządy polskie wyrażał się w cyfrze 500.000 mk. niem., reprezentuje dzisiaj wartość blisko 3½ miliona zł. przy niecałej ¼ zadłużenia.

Po tymże referacie omawiano sprawy bezrobocia i zgłoszono kilka wniosków do Związku Gmin Woj. Śl. na którydcyżne ważne zebranie tegoż, które będzie poświęcone wyłącznie tylko omawianiu sprawy bezrobocia.

Po zakończeniu zebrania, uczestnicy udali się na wspólny obiad, poczem zwiedzono wieżę wodną i inne urządzenia miejskie.

Władza i odpowiedzialność.

O oświadczeniach prezesa W. Ślawka.

Niechby dawno jeszcze Polska była obiektem ataku gwałtownych rodzimych plotkarstwa, zrodzonego z defetyzmu. Podłożem plotek był znany, a tak popularny w pewnych sferach atakizm: „Jest tak źle, że już gorzej być nie może”. Skoro jest aż tak źle, według rodzimych defetystów — zaś rząd nie występuje z żadnym mamidtem, któryby miało na celu t. zw. uspokojenie opinii, to wniosek stał jasny; rząd zamierza ustąpić.

Dla kolporterów pogłosek i plotek był to pewnik jasny i niezbity. Poprosi, zdaniem ich, „pułkowicy” lada dzień, lada moment zamierzają odejść zupełnie dobrowolnie, bo są zmęczeni, zużyci, wyczerpani nerwowo, bo przekonał się, że „twórczość radowska” możliwa jest tylko przy dobrej koniunkturze gospodarczej, zaś w okresie kryzysu światowego nie masz dla niej żadnego pola.

Rodzinnym agencjum plotkarzów i defetystów sekundowały ich centrale zagraniczne. Pracowały one usilnie i bez wytchnienia, by zaszczepić w nas przekonanie, że Polska musi przemałować swe znaki rządowe „pod Leona Bluma” — inaczej grozi nam zupełna i ostateczna izolacja w Europie i niechybnie klęka za tem klęski polityczne i gospodarcze.

Oświadczenie, które złożył prezes Walery Ślawka na posiedzeniu klubu BBWR, w dniu 1 czerwca, kładzie kres ostateczny zabiegom zarówno krajowym jak i zagranicznym zwolenników „zmiany władz” w Polsce.

Ze zwykłą sobie prostotą i meskością, prezes Walery Ślawka oświadczył krótko: rząd nie zamierza uciekać od odpowiedzialności. Jest to właściwie i trafne ujęcie sprawy. Zmiana rządu w chwili obecnej byłaby właśnie ucieczką przed odpowiedzialnością. Sternik, który kierował nawą podczas pogody i wiatrów pomyślnych, tembardziej nie ma prawa opuszczać swego stanowiska, gdy burza miotła okrętem. Bo nie należy się ludziem w trudnej i odpowiedzialnej pracy, który zastąpić nie może. Opuszczenie stanowiska byłoby tam gorzszą dezercją, gdy do steru rwa się ci, którzy już dawno złożyli dowody słabości swych dłoni i lekkości serca.

Oświadczenie prezesa Walerego Ślawka jest jedynym jeszcze dowodem, że ludzie, którzy przyszli do władzy pod sztandarem Marszałka Piłsudskiego, posiadają pełne poczucie moralnego związku, jaki zachodzi pomiędzy władzą i odpowiedzialnością. — Władza — to nie tylko słodczy zaszczepiło u upojenie, wynikające z możliwości jej sprawowania. Władza — to przedewszystkiem poczucie odpowiedzialności, niekiedy ciężkie, przynajmniej, za losy Państwa i Narodu, za teraźniejszość i przyszłość.

Władza w Państwie — to nie zabawka, którą wolno ustąpić lennemu grzeźniemu lub niegrzecznemu chłopczykowi, by i on się również „pobawił”. W momencie jasności sądu jeden z przywódców obozu prawicowego powiedział kiedyś o rządzie Marszałka Piłsudskiego, że rząd, który przyszedł przez most, nie ustąpi przez drzwi (na skutek głosowania). Tembardziej ten rząd ustąpić nie może, gdy „drzwi” t. j. głosowanie

parlamentarne bynajmniej go do tego nie zmusza.

Rząd obecny, jak się wyraził prezes Walery Ślawka, nie ucieka od odpowiedzialności również i dlatego, że nie miałby kogo tej odpowiedzialności pozostawić. — Z trudnościami czasów obecnych, tak niezwykłych w dziejach świata, rząd boryka się nie tylko mężnie, ale i skutecznie. Nikt nie potrafił dotychczas wskazać innych środków walki z kryzysem, aniżeli te, które są przez rząd obecny stosowane. Przeciw-

nie, widzimy, że i inne rządy, po wypróbowaniu nierzeczyliwych środków ratunku, — wkraczają wreszcie na tę drogę, po której kroczy Rząd Polski od chwili ostrego zarysowania się kryzysu światowego.

W ciężkiej sytuacji obecnej nastroj niepewności i oczekiwań na jakąś zmianę, która ma nastąpić, na jakiś skok w przód, który miałby wykonać czynnik odpowiedzialny za losy Państwa, jest nastrojem skłódlwym, destrukcyjnym. Dlatego do brze się stało, że swem oświadczeniem ja-

snem i męskiem prezes Walery Ślawka położył kres ostateczny defetystycznym plotkom, które od szeregu tygodni zatruwały naszą atmosferę polityczną.

Rząd dzisiejszy od spragnionych władzy opozycjonistów przedzielony jest przewrotem majowym 1926 roku, w którym armaty i karabiny odegrały niepoślednią rolę. Dopóki więc nie znajdzie się na ziemiach polskich ludzie, których poczucie państwowości i zdolność zarządzenia nie będą stały na wysokości zadania i potrzeb Państwa Polskiego, przegrada z armat i karabinów będzie nadal czuwała nad „mostem”, wodzącym z gabinetów opozycyjnych leaderów do gabinetów ministerjalnych.

Asper.

Z życia kulturalnego prowincji.

Wspaniały przebieg zjazdu kół śpiewaczy pow. lublińskiego.

Ciche i spokojne miasto Lubliniec załudniło się w niedzielę 5 czerwca gwarnymi gromadami śpiewaków, którzy ze wszystkich stron powiatu lublińskiego ściągali na dzień ten do swej powiatowej stolicy, by stoczyć turniej o pierwszeństwo. W Zjeździe Kół Śpiewaczy wzięło udział przeszło 2.500 osób, reprezentujących 22 chóry. Przebieg Zjazdu był niezwykle imponujący, gdyż przy sprzyjającej pogodzie dopisywały zaproszone kółka śpiewacze oraz liczni miłośnicy śpiewu.

Po nabożeństwie w kościele parafialnym na intencję Zjazdu ugrupowały się w godzinach południowych pochody wszystkich chorów, które uroczystie przybyły z dworca na Rynek, gdzie prezes Zarządu Powiatowego Związku Kół Śpiewaczy p. inspektor szkolny Hollek wygłosił przywitalne przemówienie, poczem chóry miejskie i mieszane odśpiewały szereg wspólnych pieśni.

W godzinach popołudniowych załudniły się obszerne polany Parku Grunwaldzkiego za miastem. Tłumnie przybyło społeczeństwo lublińskie, gromadnie ściągali wszyscy śpiewacy, aby tu odbyć popisy. W wyniku zawodów, do których stanęło 16 chorów mieszanych oraz 3 chóry miejskie pierwsza nagroda przypadła zespołowi śpiewaczemu „Echo” z Lublina, druga zespołowi „Lompa” im. Lompy, trzecia nagrodę otrzymało Kółko Śpiewacze „Halka” z Lubzu.

Szczególnie mile witany był występ chóru męskiego „Echo” z Opola. Śpiewacy polscy z Opola oawycie przyjęci przez zebranych, śpiewem swym wykazali, że umieją kulturować wartości narodowe. Po ukończonych popisach śpiewacy pow. lublińskiego udali się na salę Strzelnicy, gdzie do późnej godziny odbywała się zabawa tańeczna, mili zaś goście z Opola wśród serdecznego nastroju i pieśni spędzili czas na kolacji w Hotelu Śląskim, poczem udali się na ogólną zabawę tańieczną, gdzie staropolską werwą i temperamentem w tańczeniu trojaka podbili serca wszystkich. Po północy żegnani oawycie goście opolscy, opuścili Lubliniec, pozostawiając na uczestnikach Zjazdu niezatarte wspomnienia.

Zjazd śpiewaczy w Nowej Wsi.

W niedzielę, dnia 5 bm. odbył się Zjazd Śpiewaczy okręgu nowowiejskiego, który dał następujące wyniki:

Chóry mieszane: „Słowiczek” Nowa Wieś 28^{1/2}, „Dzwon” Ruda 23, „Harmonia” Nowy Bytom 22^{1/2}, „Lutnia” Nowa Wieś 20^{1/2}, „Lutnia” Ruda Śl. 20, „Wolność” Bykownia 16^{1/2}, „Słowiczek” Ruda 15, Chór im. Wandy Bielewskiej 15, „Echo” Chebzie 13, „Promień” Ruda 11.

Chóry męskie: chór im. Chopina Nowa Wieś 25^{1/2}, „Dzwon” Ruda Śl. 21^{1/2}, „Echo” Bielewskie 21^{1/2}, chór kop. Pokój Nowy Bytom 20, „Słowiczek” Ruda Śl. 20.

W sędzie konkursowym zasiadali p. p. dyr. Stolski, J. Janicki i Żmudzki.

Zjazd śpiewaczy w Mysłowicach.

Dnia 5 bm. odbył się Zjazd Śpiew. okr. mysłowickiego o następujących wynikach: Chóry mieszane: „Harmonia” Mysłowice 24, chór im. Wypiańskiego Szopienice-Roździeń 23^{1/2}, „Echo” Stupna 20^{1/2}, „Promień” Janów 17^{1/2}, „Halka” Nikiszowiec 15.

Chóry męskie: „Echo” Mysłowice 21^{1/2}, chór im. Moniuszki Nikiszowiec 18^{1/2}.

Skład sądu konkursowego p. p. prof. Wójcikiewicz, Raczką, Bieniosiek.

Zjazd śpiewaczy okręgu wodzińskiego w Pszowie.

W niedzielę odbyła się w Pszowie podniosła uroczystość śpiewacza, połączona z 20-letnim jubileuszem miejscowego chóru im. Paderewskiego. Chór ten, założony w 1912 roku odbywał pierwsze lekcje potajemnie przed władzami pruskimi. W szeregu członków swych posiada chór do dziś dnia czterech współzałożycieli, mianowicie p. p. W. Kurkowi, L. Kozubę, T. Stancikę i Ant. Kolodziej, którym danem jest radośćwać się pięknymi owocami ich pracy w wolnej Ojczyźnie.

Uroczystości w Pszowie wypadły b. okazale. Miasteczko udekorowane flagami o barwach narodowych, rozbrzmiewało od rana muzyką i śpiewem. Nie daro gościć w tym dniu przeszło 20 chorów, które zjechały licznie do Pszowy z bliższej i dalszej okolicy.

Imponujące wrażenie wywarł wspaniały pochód, który przedelfował w przedpołudniowych godzinach ulicami miasta.

W uroczystościach śpiewaczy wzięli udział p. H. Rzonecki, naczelnik miejsko-

wej gminy p. inż. dr. J. Tuchółka, dyr. kop. „Anna”, który okazał wiele szczerzej życzliwości śpiewactwu, p. inż. W. Czechowicz, prezes chóru im. Paderewskiego z Pszowy, p. Fr. Moskare, prezes Zespołu Towarzystw i cały szereg wybitnych osobistości z miasteczka.

Pięknie i oświetlenie wyglądało kościół podczas uroczystego nabożeństwa, odśpiewanego na intencję śpiewactwa wobec tej słodkiej reszty śpiewaczy, która przybyła do świątyni z dziesiątkami swych bogatych sztafardów.

Dziwnym wydał nam się jedynie fakt, iż całej tej uroczystości nie raczył zauważyć ksiądz, celebrujący nabożeństwo i że z ambony nie padło ani jedno słowo pod adresem śpiewactwa. A przecież słówka tego oczekiwało z ust kapłańskich 2.000 śpiewaków.

Pieśnią religijną na chórze odśpiewały znany ze swych zalet chór „Sera” z Rybnika. Punktem kulminacyjnym uroczystości były zawody śpiewacze, które dały następujący rezultat:

Chór im. Paderewskiego Pszów 30^{1/2}, „Echo” Syrynia 30, „Wiosna” Wodzisław 23, „Jadwiga” Radlin 20^{1/2}, chór im. Słowackiego Biertutów 20, „Wanda” Gorzyce 18^{1/2}, „Spółnia” Marklowice 17^{1/2}, chór im. Moniuszki Czyżewice 17^{1/2}, „Lutnia” Lubomia 16^{1/2}, „Jurzenka” Jodownik 15.

Męskie chóry wystąpiły dwa i otrzymały następujące punktacje:

„Lutnia” Marklowice 19^{1/2}, „Jutrzenka” 17^{1/2}.

W sędzie konkursowym zasiadali p. p. wojewódzki instruktor śpiewu Seweryński, insp. szkolny Lince i prof. Sachse.

Należy zaznaczyć, że ogólny poziom chorów jest b. wysoki. Ze repertuaru pieśni zjazdowych był starannie dobrany i nie posiadał mało wartościowych utworów.

Niektórzy dyrygenci dokazali wprost cudów. Np. p. J. Salamon, który w przeciągu roku napisał chór „Echo” z Syryni na poziomym poziomie i wykonał bez zarzutu trudną humoreskę Gajlusa „Paweł i Gaweł”, otrzymując II miejsce w tabeli okręgowej. Na zakończenie należy podnieść b. znaczną współpracę nauczycielstwa w ruchu śpiewaczym okr. wodzińskiego, w r. u. niemałym mierze jest zasługa p. insp. Lince, otaczającego gorliwą opieką wszelkie objawy ruchu muzycznego ludności.

F. Sachse.

Skazanie

Romans z angielskiego.

23) (Ciąg dalszy.)

— Nie, to jest przeciw wszelkim przepisom — odparł stary pan White i wyjrawszy przez okno, zawołał na Hardcastle.

Hardcastle oświadczył, że oficer i ludzie z „Prozerpiny” zabrali już drogocenny ładunek tego okrętu, nie widzi więc żadnego w tem, gdy oficer, który posiada zaufanie swego pana, przewiezie na „Shannon” z ładunku kilkanaście paków ołowiu i miedzi.

Możeby to jednak nie zaszkodziło — rzekł Seaton — gdyby się przekonał obojętnie jak ładunek ten spakowany zostanie na okręty?

— Mnie się zdaje, że pan niepotrzebnie lekasz się tak bardzo o los tego ładunku — rzekł Hardcastle.

Pan White podzielał to przekonanie, nie chcąc jednak nigdy zganić gorliwość i przezorność, rzekł do Seaton, żeby dla własnego przeświadczenia poszedł i zobaczył.

Z wielkimi trudnościami udało się Seatonowi dostać małe czółenko, na

którem udał się przez zatokę do okrętów. Przekonał się, że na pokładzie „Shannon” znajdowały się paczki z napisem Shannon, na okręcie zaś imienia „Prozerpiny” zajęci byli właśnie kapitan i sternik wyładowywaniem pak na pokład.

Seaton udał się naokoło okrętu na tyły jego opłynawszy. W tem zawołał kapitan okrętu, człowiek dosyć nieokrzesany, czego się kręcił koło okrętów.

— O, bądź pan spokojny — rzekł na to sternik — on przybył po pokwitowanie pańskie i kapitana Hewitts.

Seaton przekonał się znowu, że 18 paczek z napisem „Prozerpina” były już istotnie na pokładzie tego okrętu, zawrócił więc i wrócił na ląd z dwoma kaptami kapitanów — Hewitts'a i z okrętu Shannon i — Hudson'a z Prozerpiny.

Gdy przybył do ładunku, spotkał się tu z agentem towarzystwa Lloyd, któremu odpowiadał jak drogi ładunek zdał dopiero co dwóm kapitanom. Agent zauważył że obadwa te okręty zostały assekurowane w Sidney i że są prawdopodobnie także w Londynie zabezpieczone.

Mimo wszystko cała ta manipulacja wydawała się Seatonowi podejrzana.

Nie mógł zdać sobie sprawy, co rozbudzało w nim iskrę podejrzenia, dość, że dreczyło go ono. Może być, iż pospiech sternika i zachowanie lakoniczne nie podobały mu się. Nie mógł jednak odezwać się głośno z trapiącym go podejrzeniem, bo nie miał żadnych dowodów, którymi mógłby przekonać innych.

Nagle uderzyła weń niespodzianka, jakby piorun z jasnego nieba i kazała mu zapomnieć o wszystkim, a tembardziej o dwuznacznym zachowaniu się sternika. Do biura weszła miss Helene Rolletson i oddała p. Hardcastle list od Wardlaw z Anglii. Wardlaw prosił, żeby jedna z kapt na okręcie „Shannon” została przegotowana i oddana miss Helenie do nieograniczonego użytku w przejeździe do Anglii.

Helena oddając list, znajdowała się nieopodal, tylko o kilka kroków od biurka Seaton.

Hardcastle uklonił się z uszanowaniem, należnemi pięknościami i znaczeniem damy, zapewniwszy ją, że wyda odpowiednie rozkazy i prześle je kapitanowi okrętu „Shannon”, który najdalej za tydzień odpłynął ma do Anglii.

Zanim wyszła z biura obejrzała się miss Helene spokojnie dokoła, szukając

czyma długiej i poważnej brody wyławcy swego, szukała jednak napróżno. Seaton, zostawszy po części kupcem, po części agentem i pisarzem, przeistoczył i brodę swoją według zwyczaju przyjętego przez kupców, zwałęj ją, podstrzygł, tak że była teraz bródka hiszpańska choć zawsze długa. A ponieważ panna Helene Rolletson nie widziała, a może nie pamiętała rysów twarzy byłego swego ogrodnika, nie przeczuwała więc nawet, że ten człowiek śledził ją chok i drżał na całym ciebie, by usłyszał z ust jej własnych, że za tydzień udaje się do Anglii.

Z sercem złamanem, ale mimo to zawsze pełnem miłości, zwiócił się Seaton na podwórze, udał się na brzeg zatoki i popłynął na pokład „Shannon” w celu zarządzenia wszelkich możliwych wygód dla Heleny Rolletson.

Zbadał następnie dokładnie właściwość i konstrukcję okrętu, który miał przewieźć i umieścić z sobą skarb jego rajdroższy. Tu dowiedział się od staroego wioślarza, że pompy umieszczone na dnie okrętu „Shannon”, co nocy muszą być używane, że zatem statek to jest wątpliwej mocy.

Wiadomości bieżące.

Wtorek

7

czerwca

Dziś: Roberta Op.
Jutro: Maksyma B. W.
Wschód słońca: 3,18.
Zachód słońca: 19,51.

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Z cyklu połączonych przedstawień zespołu dramatycznego.

We wtorek, dnia 7. czerwca o godz. 20. odbędzie się trzecie połączalne przedstawienie zespołu dramatycznego. Odegrana zostanie najwspanialsza komedia „Damy i huzary” z udziałem najsilniejszych sił zespołu dramatycznego.

„W pustyni i w puszczy” — jako ostatnie przedstawienie.

W środę 8 bm. o godz. 16 Teatr Polski dla młodzieży daje widowisko „W pustyni i w puszczy”. Będzie to nieodwołalnie ostatnie przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Bilety w cenie od 50 groszy do 1,50 zł, do nabycia u prof. Hinczarka w gimn. mat.-przyrodn. ul. Jagiellońska.

Z cyklu połączonych przedstawień artystów operki Teatru Polskiego.

W środę 8 bm. o godz. 20 po raz drugi wspólna rewia w 20 obrazach p. t. „Bezrobota banda” z udziałem całego zespołu operetkowego. Rewia ta na premierę poniedziałkową uzyskała niebawym sukces. Bilety po cenach znacznie zniżonych sprzedaje kasa Teatru.

Premiera „Ciotka Karola”.

Zespół dramatyczny przygotowuje na ostatnie dwa połączalne przedstawienia premierę świetnej farsy w 3 aktach Brandona p. t. „Ciotka Karola”. Obsada pierwszorzędna. Bilety po cenach popularnych od 50 gr. do 2 — zł. sprzedaje kasa Teatru.

Rewia Warszawska „Morskie Oko” w Katowicach.

We wtorek, dnia 14 bm. o godz. 20 wieczorem premiera Rewii „Morskiego Oka” p. t. „Uśmiech Katowic” której zespół gwiazd z pp. rez. Sempolińskim, Sokolowską, pełną temperamentalną i finiszową wodewilką, Śniłmą — odwołują typów charakterystycznych, Kozłowską, znakomitą pieśniarką, — zespołem Rejersów itd. rozpocznie szereg występów w Teatrze Polskim w Katowicach. Szczegóły w afiszach. Bilety są już do nabycia w kasie Teatru Polskiego.

Po porozumieniu się z Magistratem m. Katowic, komunikuje Dykt. Teatru, że począwszy od dnia 4 bm. zniesiony zostaje na wszystkie przedstawienia przynies garderoby na H. p. przyniesiemy utrzymywane zostały tylko w stosunku do parteri i H. p. przy dotychczasowych cenach. Na przedstawieniach szkolnych ceny za garderobę wyniosły będą po 30 gr. dla miejsc parteri i I. p. natomiast po 15 gr. na balkonach II. p. przyniesiemy garderoby na przedstawieniach szkolnych znosi się w zupełności na wszystkie miejsca. — Zastosowanie niniejszej ulgi powinna niezaprzeczalnie publiczność teatralna z radością.

REPERTUAR:

Wtorek dnia 7 bm.: „Damy i huzary” o 20.

Środa, dnia 8. bm.: „W pustyni i w puszczy” o godz. 16.

Środa, dnia 8. bm.: Rewia „Wesoła Banda” o godz. 20.

Czwartek, dnia 9. bm.: „Ciotka Karola” premiera o godz. 20.

Plątki dnia 10. bm. Rewia „Bezrobota banda” o godz. 20.

Repertuar kinoteatrów

od wtorku, dnia 7 czerwca 1932 r.

Kino Casino: „Uniół Paryża”.

Kino Colosseum: „Złota — Klon — Philips”.

Kino Palace: „Dziś i jutro”.

Kino Rialto: „Afera pułkownika Redla”.

Kino Unioł: „Wolga — Wolga”.

10.30 w nocy: „Świąta i cienie macierzyństwa”.

Likwidacja urzędu emigracyjnego.

Jak się dowiadujemy, władze rządowe prowadzą obecnie prace nad przeprowadzeniem likwidacji Urzędu Emigracyjnego, którego zniesienie jako jednostki samodzielnej zostało już przesądzone. Prawdopodobnie wszystkie agendy Urzędu Emigracyjnego przejmie Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, w którym powstanie departament bądź wydział emigracyjny. Prace nad likwidacją Urzędu Emigracyjnego idą w kierunku zakończenia tej do dnia 1 lipca br. Jeżeli zostaną one w tym terminie zakończone, Ministerstwo Pracy powiększy się z dniem 1 lipca o dwa nowe departamenty, w których wydział, a bowiem w terminie tym obejmują również agendy departamentu służby zdrowia. (—)

(—) Skradł garderobę wartości 4000 zł.

Zapomocą podobnych kradzieży dokonano w łamaniu do mieszkanki Bytówicowej Marty zam. w Katowicach przy ul. Moniuszki, skąd skradziono dwa futra damskie, kilka jedwabnych sukienek, oraz dwie wazki. Ogólna wartość skradzionej garderoby wynosi około 4.000 zł.

Król. Huta wielką propagandą zapoczątkowała „Tydzień Lotniczy”.

Capstrzyk w wigilię rozpoczęcia „Tygodnia”. — Nabożeństwo i wielki pokaz na Stadionie. — Program dalszych imprez. — Obchód w Katowicach i na powrocie.

Król. Huta, 6 czerwca.

Ruchliwy zarząd L. O. P. P. w Król. Hucie przygotował się do „Tygodnia Lotniczego” z niezwykłą starannością, rozwijając akcję propagandową w zakresie możliwie najszerszym.

W sobotę przed Ratuszem od godz. 7.30 do 9.30 wiecz. koncertowała orkiestra, jednocześnie zaś wyświetlono na Rynku przeźroczą propagandową, przygotowaną przez p. Jaworski udziałem odpowiednich wyjaśnień i wygłosił referat na temat zadań i znaczenia L. O. P. P.

W niedzielę o godz. 12 odprowadzone zostało w kościele św. Jadwigi nabożeństwo na intencję L. O. P. P. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele komitetu L. O. P. P., miasta, wojska, organizacji i liczne rzesze wiernych.

Od godz. 1.30 do 3 po poł. odbył się koncert propagandowy, połączony z propagandowym przemówieniem wygłoszonym przez mikrofon.

Od 8-ej rano do 2-ej po południu po mieście kursowały samochód ciężarowy z megafonem, przez który p. insp. Jaworski wygłaszał krótkie propagandowe odczyty, urozmaicone w przerwach koncertem z płyt gramofonowych.

O 3-ej po południu przy hali targowej i przed Ratuszem nastąpił mały pokaz gazowo-lotniczy. Ulice zostały zadymione, przyczem rzucono kilka bomb tła-

wających. Kierował pokazem p. por. Zawadzki.

Wielki pokaz gazowo-lotniczy odbył się po południu na Stadionie przy współudziale wojska, oddziałów szkolnych P. W., Zw. Rezerwistów i b. Wojsk., Tow. Młodych Polek, harcerek, kolumn sanitarnych P. C. K., straży pożarnej oraz samolotów Śl. Aeroklubu, które dokonały nalotu na Stadion. Efektownym wielce momentem pokazu było wypuszczenie wielkiej ilości gołębi pocztowych wojskowych oraz dostarczonych przez „Kurjer Pocztowy” Tow. Hodowli Gołębi. Pokazem kierował p. por. Zawadzki, objaśniał przed megalofonem p. insp. Jaworski.

Przez cały dzień odbywała się zbiórka uliczna oraz na cały „Tydzień Lotniczy” zainstalowano kilka punktów, gdzie można zapisać się na członków L.O.P.P. Zapisy przyjmują: „Księgarnia Polska”, „Księgarnia W. Grzesiowski”, „Księgarnia Hejzora”, II. kom. policji miejskiej, I-a Dinges, apteka p. Betgego, apteka p. Żymirskiego.

Przez cały czas trwania „Tygodnia Lotniczego” codziennie od godz. 7.30 do 9.30 wiecz. odbywać się będą koncerty przed Ratuszem, a na Rynku wyświetlane będą przeźroczą i wygłaszane odczyty.

W niedzielę, dnia 12 bm. w Król. Hu-

cie odbędzie się wielki pochód propagandowy młodzieży szkolnej z transparentami. Po południu odbędzie się marsz w maskach o nagrodę przechodnią i indywidualną. Stari i meta przed Ratuszem.

Dnia 11 i 12 bm. odbędzie się konkurs balonków. Napętniacz balonki, które otrzyma młodzież szkolna, gazem można będzie w sobotę między 2 a 7 po poł. na podwórzu straży pożarnej. Balonki wypuszczone zostaną w niedzielę, 12 bm., między 8-a rano o 4-a po południu.

Wczoraj w Mikołowie w godzinach popołudniowych odbył się pokaz gazowo-lotniczy z udziałem aeroplanów Śl. Aeroklubu. Samoloty te odbyły wczoraj z lotniska w Katowicach lot propagandowy do Pszczyny, gdzie rozrzucone zostały ulotki.

Dziś w dalszym ciągu odbywać się będą loty propagandowe nad Śląskiem, jutro zaś odbędzie się wielka impreza gazowo-lotnicza w Tarn. Górach, połączona z wycieczkami konnemi. Szczegółowy program podamy jutro.

Na Rynku w Katowicach wystawiony został na widok publiczny samolot Śl. Aeroklubu, który może każdy oglądać za opłatą od 10 do 20 gr., przyczem pilot udziela każdemu fachowych objaśnień i wskazówek.

Może nareszcie zbrodnie „Katowicerki” doczekają się surowej kary.

Za jakie sprawy odpowie Schray?

Katowice, 6 czerwca.

Zaaresztowany w związku z ostatnim głośnym antypaństwowym wystąpieniem „Katowicerki” redaktor odpowiedzialny tego pisma p. Hubert Schray, którego „Katowiczka” rzekomo wylała, nie zapomniałszy przytem zaopatrzyć go w grubą plik banknotów niemieckich, stanie również wkrótce przed sądem jako oskarżony z art. 6-go ustawy o karach za spisekstwo. Mianowicie „Katowiczka” w numerze z 19 maja br. po znanym procesie spiegiła niemieckiego Notz-nego, skazanego na 8 lat ciężkiego więzienia — umieściła w sprawozdaniu o tym procesie nazwy tych obiektów, które były przedmiotem spiewgawania przez Notznego. Ponadto w temże sprawozdaniu „Katowiczka” dopuściła się obrazy słownej kapitanów Lisa i Rzycho-nia.

Nawet w razie przyznania Schrayowi najdalej idących okoliczności łagodzących grozi mu kara conajmniej dwu lat więzienia, bowiem podany powyżej ar-

tykuł przewidywał karę od dwu do 15 lat więzienia.

W sprawie zaś ostatniego antypaństwowego wypadu „Katowiczka”, za który już Hubert Schray przebywa w areszcie śledczym w Katowicach, prokuratura toczy energiczne dochodzenia, to też w niedługim również czasie spodziewać się należy sądu nad Schrayem.

Jak widać z zestawienia powyższych dwóch grubych zbrodni „Katowiczki”, to jej odpowiedzialny redaktor miał wiele powodów do ryciego „ulotnienia się” do Niemiec. Aresztowanie więc jego nastąpiło niejako w ostatniej chwili. Najmniejsza zwiłoka groziła, że trzeci z rzędu odpowiedzialny redaktor gadzinówki uniknie kary i to za zbrodnie najcięższej kategorii.

Równocześnie raz jeszcze zauważamy, że odpowiedzialność Schraya winna być traktowana nie jako czysto indywidualny czyn, lecz jako rezultat, ściśle związany z całokształtem zbrodniczej, antypaństwowej roboty „Katowiczki”.

Prace nad budową zapory wodnej w dolinie Luizy.

12 milionów złotych kosztowała budowa zapory.

W Waplenicy pod Bielskiem rozpoczęły się prace około ukończenia budowy wielkiej zapory wodnej, mającej dostarczyć wody dla wodociągów miejskich. Zajętych zostało około 150 robot-

ników. Prace potrwać około 2 miesięcy, tak że ta monumentalna budowla wodna, której budowa trwała 4 lata i pochłonęła 12 milionów złotych, zostanie wkrótce oddana do użytku.

(—) Zmiany w rozkładzie jazdy od 10 bm.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach komunikuje: Z ważnością od 10 bm. zmienia się rozkład jazdy następujących pociągów pasażerskich: 1. Pociąg nr. 1713, który dotychczas odjeżdżał z Katowic w kierunku Dziadów o godz. 6.26, będzie odjeżdżał z Katowic o godz. 6.22, Kat.-Bryłków odjeżdża 6.29, Katowice 6.32, Kat.-Ligota 6.33, odjeżdża 6.35, Murki 6.38, Katowice 6.43, dalszy rozkład jazdy tego pociągu niezmieniony. 2. Pociąg nr. 1919, który dotychczas odjeżdżał z Kat.-Ligoty w kierunku Gieratowic i Wodzisławia o godz. 6.24, będzie odjeżdżał z Kat.-Ligoty o godz. 6.38, Kocichowice 6.47, odjeżdża 6.49, Nowa Wieś 6.54, Bielszowice 6.59, Makoszowice 7.04, od-

7.05, przyszożowice 7.13, Gieratowice 7.16, dalszy rozkład jazdy z Gieratowic niezmieniony. 3. Pociąg nr. 1918, który dotychczas odjeżdżał z Knurowa w kierunku Kat.-Ligoty o godz. 6.09, będzie odjeżdżał z tej stacji o godz. 6.06, Gieratowice 6.14, odjeżdża 6.15, Przyszożowice 6.18, Makoszowice 6.27, odjeżdża 6.28, Bielszowice 6.34, Nowa Wieś 6.40, Kocichowice 6.45, odjeżdża 6.51, Kat.-Ligota 6.57, 7.00. 4. Na odcinku Gieratowice — Onieszko pociąg nr. 215 (Gieratowice odjeżdża 7.51, Orzesze 8.16) i pociąg nr. 216 (Orzesze odjeżdża 12.32, Gieratowice 12.50) kursujące obecnie tylko w dni robocze będą kursowały również w niedziele i święta a to planowo: raz w niedzielę 12 czerwca rb.

(—) Ks. kan. Kasperlik proboszczem w Bielsku.

Przy udziale wielkich tłumów ludności odbyła się dziś w Bielsku uroczystość instalacji nowego proboszcza parafii rzymsko-katolickiej św. Mikołaja, ks. kanonika Karola Kasperlika. Instalacji dokonał ks. dziekan Barabas w asyście licznych duchowieństwa. Liczne reprezentowane były władze cywilne i wojskowe, w imieniu których występowali m. in. generał Przeździecki, wicestarosta Niżankowski i burmistrz dr. Kobela.

(—) Z działalności Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

3 bm. odbyło się w Katowicach drugie z kolei posiedzenie obecnej Rady Okręgowej Zagłębia Węglowego Ligi M. i K. pod przewodnictwem prezesa Okręgu p. wicewojwody dra Salonięgo.

Na wstępie uczczono pamięć zmarłego członka Rady ś. p. inż. Niebieszczańskiego.

Na nowego sekretarza Rady Okręgowej i zastępcę wybrano p. prof. Dąbrowskiego, prezesa oddziału Ligi M. i K. Katowice-Bryłków, oraz p. dyr. Szczurę, prezesa Oddziału w Król. Hucie.

Władze Okręgu rozwijają obecnie silnie akcję organizacyjną. W ostatnich czasach powstał szereg nowych Oddziałów, a mianowicie: Katowice-Bryłków, Katowice-Dąb, Katowice-Ligota, Katowice-Zawodzie, Oddział przy 73 p. w Katowicach, przy kop. Matylda w Lipinach Śl. w Chebiu, w Różdzeniu-Sczopienicach, w Tychach i Zorach. Ilość ich dochodzi na tut. terenie do 41. Cały szereg dalszych oddziałów jest w organizacji. W całym Okręgu czynione są przygotowania do tradycyjnych uroczystości puszczania wianków w wigilię św. Jana.

W dniach 25, 26 i 27 bm. odbędzie się we Lwowie ogólny Zjazd Delegatów Ligi M. i K. z całej Polski.

(—) Dancing na rzecz kolonii lotniczych dla dzieci.

Komitet Pań Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej organizuje w sobotę, 11 bm. w salce Kola Towarzystwa w Katowicach dancing, z którego czysty zysk przeznaczone jest na kolonie letnie dla dzieci bezrobotnych województwa śląskiego. Dancing rozpocznie się o godz. 8 wieczorem. Dobra muzyka tańczona zapewniona. Bilet doskonały zaopatrzone. Wstęp od osoby 2 — zł. Zaproszenia do otrzymania w biurze Towarzystwa przy ul. Pocztowej nr. 16, II. p. od godz. 9—16, telefon 20-71. Wyrażamy nadzieję, że wszyscy skorzystają z rzadkiej okazji, na dancing przybędą tembardziej, że dochód z niego plynąć na niezmiernie ważny i szlachetny cel mianowicie, na kolonie letnie dla dzieci bezrobotnych.

Ukaranie szofera za nieostrożną jazdę.

15 lutego przed kinem „Rialto“ w Katowicach nalehany został samochodem, prowadzonym przez szofera Wiktora Zielińskiego z Katowic, policjant Adolf Sikora, regulujący ruch na ulicy. Zieliński stanął wczoraj przed Sądem w Katowicach. Po przesłuchaniu świadków sąd skazał Zielińskiego za zadanie urazu ciałem z nieobłądliwa na 2 mies. więzienia z zawieszaniem na 3 lata. (—)

(—) Wpisy do prywatnego Gimnazjum Kooptykacyjnego w Katowicach.

Koncesjonowanego przez St. Urząd Wojewódzki, odbywają się codziennie od godziny 16 — 18 (za wyjątkiem świąt i niedziel) w Gimnazjum Miejskim Męskim przy ul. Jagiellońskiej 28 w Katowicach.

(—) Baczność strzelcy oddziału Katowicki!

W dniu 8 czerwca o godz. 19 w szkole wydziałowej miejskiej odbędzie się walne zebranie oddziału. Przybycie wszystkich członków konieczne.

2 Katowickiego.

Utopił się w stawie.

5 bm. popchnął samobójstwo przez utopienie się w stawie obok kop. Richter'a w Siemianowicach Surma Juliusz, lat 59 z Siemianowic. Zwłoki denata odstawiono do szpitala hutniczego w Siemianowicach do dyspozycji władz sądowych. Przyczyna samobójstwa była niechęć do życia. (K)

(K) Rzeczy są, lecz gdzie właściciel?

Na terenie hut „Baildon“ obok rzeki Rawy znaleziono walizkę, płaszcz letni koloru siwego i różne dokumenty, opiewające na nazwisko Balcera Józefa z Sosnowca. Wspomniane rzeczy zdeponowano na miejscowym Posterunku Policji, które po udowodnieniu prawa własności można odebrać.

(K) Okradł go w garażu.

W garażu samochodowym Bajera Hieronima przy ul. Wojciechowskiego w Zalezu nieznaną sprawcą skradł z kieszeni marynarki Copowski Janowi z Nowej Wsi za świadczenie dopuszczenia do ruchu samochodu półciężarowego oraz 20 zł. gotówki.

(K) Zaginął bez wieści.

21. 5. br. oddał się do domu rodzicielskiego Sikora Józef, lat 16, ostatnio zam. w Katowicach-Ligocie. Opis zaginionego: wzrost około 160 cm, twarz podłużna, włosy i blond, na czole blizna, w ubraniu koloru granatowego, czapka sportowa siwa, trzewiki czarne sznurowane. Wszelkie wiadomości mogące się przyczynić do ustalenia obecnego miejsca pobytu zaginionego należy kierować do najbliższego urzędu policyjnego.

2 Królewskiej Huty.

(=) „Bismarck“ przepadł.

Z korytarza szkoły X-iej przy ul. Urbanowicza skradziono robotnikowi Ojcu Józefowi z Król. Huty, rower marki „Bismarck“ Nr. 69727, wartości 350 zł.

2 Świętochłowickiego.

(S) Jeszcze raz o „uprzywilejowanej“.

Wobec sprostowania p. Marii Fabianówny z Świętochłowic, zaprzeczającej treści notatki p. t. „Uprzywilejowana“, otrzymujemy od autora notatki następujące oświadczenie: „Stwierdzam, że p. Maria Fabianówna zamieszkała w sprostowaniu świadoma nieprawdy. Wobec twierdzenia że matka jej od szeregu miesięcy nie przekroczyła granicy polskiej, oświadczam, że 1 bm., jadąc do Łagiewnik, spotkałem p. Fabian wraz z córką w tramwaju, które wykupily bilet „Zwiel nach Grenze“ i byłem świadkiem nocnym, jak przekroczyły granicę do Bytomia. Jeżeli zaś chodzi o moję, to stwierdzam, że w drugi dzień Zielonych Świąt zauważywszy wsiadającego do pociągu na sznurku i przykryte damskim kapeluszem, wstąpiłem do cukierni, gdzie wypłem szklankę oranżady. Podczas mego pobytu słyszałem, jak p. Fabian rozmawiała do dwóch panien (jedna o ile mi się zdaje była służącą) tylko w języku niemieckim, wobec czego tłumaczę się pani Fabian, że musi rozmawiać wobec obecności osoby trzeciej po niemiecku, niema usprawiedliwienia, bo tak ja jak i mój znajomy mówiliśmy tylko po polsku. Dalej p. Fabian mówi, że godło nie wisiało na wieszaku, a tylko na przeplęzieniu. Tak jest. Godło Orła Białego wisiało na przeplęzieniu, ale na przeplęzieniu nie był przymocowany wieszak, na którym wisiał na sznurku Orzeł Biały, przykryty kapeluszem i parasolką. Co do powoływania się na urzędników, że ci „często odwiedzają cukiernię i nie widzą nic złego“, to mogę powiedzieć, że jest to rzecz zmysłu spostrzegawczego, ale jeżeli urzędnicy policyjni tego nie spostrzegli, to chyba jedynie dlatego, że godło narodowe, podczas ich pobytu w cukierni, prawdopodobnie było zakryte jakimś wiszącym na godło „mantle“.

Z przebiegu XI. Walnego Zjazdu delegatów Związku Inwalidów Woj. R. P. okręgu śląskiego.

W niedzielę 5 czerwca odbył się na sali Domu Związkuowców przy kościele N. Marii Panny w Katowicach XI. walny zjazd delegatów Związku Inwalidów Woj. R. P. okr. śląskiego. Przy udziale przeszło 160 delegatów, przedstawicieli władz i bratnich organizacji oraz licznych gości utworzył zjazd prezes poseł Karkoszka, który w zgajeniu podkreślił, że zjazd odbywa się w 10-lecie połączenia Śląska z Polską a równocześnie w dobie wzmoczonych napadów niemieckich na Polskę W skład prezydium zjazdu weszli pp. wiceprezes zarządu głównego p. Szułczyński z Warszawy, oraz prezes zarządu wojewódzkiego w Poznaniu p. Stachewski i p. prof. Werc z Kościana; sekretarzowali p. p. Popek z Katowic i Budnik z Aleksandrowic. Po przemówieniach powitalnych, reprezentantów władz i bratnich organizacji oraz wysłaniu telegramów hołdowniczych do P. Prezydenta R. P., P. Marsz. Piłsudskiego, P. Wojewody Grażyńskiego, Kardynała Biskupa Hłonda i Bisk. Adamskiego, wygłosił p. poseł Karkoszka obszerny referat o nowej ustawie inwalidzkiej, w którym podkreślił dodatnie i ujemne strony tej ustawy. W dyskusji nad referatem zabrano głos 14 delegatów, którzy szczególnie krytykowali podział wysokości rent inwalidzkiej według klas miejscowości, który to podział na Śląsku, a więc terenie o jednolitych cenach artykułów pierwszej potrzeby jest niuzasadniony.

Po wyczerpaniu dyskusji o sprawach zaopatrzeniowych, nastąpiły sprawozdania zarządu wojewódzkiego, rady wojewódzkiej i komisji rewizyjnej, wysłuchane z ogromnym zainteresowaniem, z uwagi na liczne ataki na zarząd wojewódzki, zamieszczone w „Polonii“. Sprawozdanie komisji rewizyjnej nie tylko wykazało całkowitą bezpodstawność kłamliwych zarzutów „Polonii“, ale również i fakt, że lwia część swych dochodów przeznaczają zarząd wojewódzki na akcje pomocy członkom. To też

obecny na zjeździe przedstawiciel „Polonii“ nashał się dosyć sporo ciekawych uwag pod swoim adresem i tak m. i. prezes rady wojewódzkiej oświadczył, iż zamieszczony swego czasu w „Polonii“ paszkwil na związek, zatytułowany „Gwóźdź do trumny p. Karkoski“ winien mieć tytuł „gwóźdź w głowie domosięciela „Polonii“. To też wysłannik „Polonii“ nie czekał już końca dyskusji, jaka rozwinęła się nad sprawozdaniem, lecz chyłkiem opuścił salę.

Mówcy, przemawiający w dyskusji, z wyjątkiem dwóch malkontentów, zagłoszonymi wprost zarzutami pod swoim adresem, rzucałymi przez znających ich postępek delegatów — z uznaniem wyrażali się o pełnej poświęceniu pracy zarządu. Szczególnie podkreślano, że zarząd wydał nie mówiąc już o poprzednich latach, w pierwszych pięciu miesiącach br. zgórą 13.000 zł. na zapomogi, a półtora tysiąca złotych na bezpłatną pomoc lekarską dla członków Związku i mimo to posiada poważny majątek w gotówce i papierach wartościowych. Po zakończeniu dyskusji udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium i to jednogłośnie. Ta sama nieomal większość, gdyż tylko przy dwóch sprzeciwach na 160 głosujących wybrano ponownie dotychczasowy zarząd i inne władze okręgu w tym samym składzie, dając w ten sposób dostojną odpowiedź na ataki „Polonii“ na zarząd.

W wolnych głosach poruszali delegaci różne bolączki, jak pominięcie inwalidów przy nadawaniu koncesji i obsadzaniu posad oraz nadmierne zwalnianie inwalidów z pracy i t. p. Na zakończenie powołał zjazd jednogłośnie plemienną rezolucję w sprawie zakusów niemieckich na całość granic Rzeczypospolitej oraz w sprawie bojkotowania wszystkich, co niemieckie. Odbywamy w b. poważnym nastroju zjazd został zakończony odpiewaniem „Roty“, oraz okrzykami na cześć Państwa, jego sterników oraz jednoci inwalidzkiej.

Sądowy epilog wesołej libacji p. Hieronima z Królewskiej Huty.

Mama Wypiór z Siemianowic za popieranie nierządu skazana została na miesiąc więzienia.

Niejakiego Hieronima W. z Król. Huty, bezrobotny, podjął pewnego dnia z Miejskiej Kasy Oszczędności 500 zł. Czuając gotówkę w kieszeni, postanowił się zabawić wesoło. Pojechał do Świętochłowic, wstąpił do jednej restauracji, drugiej, trzeciej i czwartej, zmieniając wszędzie stówkę za stówką, aż wreszcie przyczepiła się do niego „dziewczynka“ jakas, z którą poszedł do mieszkanka pewnej kobiety. Tu się zabawili, dziewczynka się ułotniła, przyszła druga, powtórzyła się ta sama scena... bez słów, lecz pełna miłości.

Wesoły Hieronimek, gdy otrzeźwiał, spostrzegł, iż z 500 zł. zostało mu 20 tylko, a doskonale pamiętał, iż drugiej dziewczynce, z którą się bawił, dał na przechowanie 130 zł. Oskarżył więc ową dziewczynkę i kobietę, w mieszkaniu której odbyła się libacja wódczono-miłosna, o kradzież.

Wczoraj pod zarzutem kradzieży stanęły przed Sądem Okręgowym w Katowicach Agnieszka Kołodziej z Siemianowic, oraz panna szafująca tak hojnie miłością oraz Paulina Wypiór z Siemianowic, u której odbywały się pełne napięcia miłosne sceny. Sąd po przesłuchaniu świadków uwołnił obie oskarżone od zarzutu kradzieży, natomiast Paulinę Wypiór za popieranie nierządu skazał na miesiąc więzienia z zawieszaniem na 3 lata.

Miłość do grobowej deski.

Z rozpacy po śmierci narzeczonej, odebrał sobie życie.

Świętochłowice, 6 czerwca. Wczoraj o godz. 3 po południu w komisariacie policji w Świętochłowicach zgłosiła się służąca urzędnika huty Bismarcka Bolesława Szczurowskiego, donosząc, iż od soboty ubiegłej do mieszkanka swego pana nie może się dostać i nigdzie go nie widziała. Zaniepokojona, zawiadoma o tem policję i prosi, żeby policja zbadała tę sprawę. Policja udała się do wskazanego mieszkania i po wy-

ważeniu drzwi znalazła w łóżku zimne zwłoki Szczurowskiego, który, jak się okazało, umarł po zażył większej ilości trucizny. Denat nie pozostawił żadnych wyjaśnień co do przyczyny swego kroku, zachodzi jednak przypuszczenie iż uczynił to w przystępie rozpacy po śmierci swej narzeczonej, Fabianówny, nauczycielki w Świętochłowicach, która zmarła w zeszłym tygodniu, a którą bardzo kochał. Denat liczył 26 lat.

Zmarł, zaduszony gazami, w dzikim szybie.

Na jednym z dzikich szybików w Zgodzie, wczoraj o godz. 10 rano zaduszony został gazami węglowym 21-letni bezrobotny Józef Graf ze Zgody. Wszelka pomoc okazała się bezskuteczna. (S)

U kobiet w ciąży i młodych matek stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa wzmacnia prawidłowość funkcji żołądka i kiszki. Zadać w aptekach i drogeriach.

(S) Amator maszynki strzelniczej.

Posterunek Pol. w Karol-Emanuel zakwestionował Aftanarowi Piotrowi z Nowej Wsi maszynkę strzelniczą wartości 150 zł., służącą do rozstrzeliwania zwalów węgla, którą skradł w kop. „Wolfgang“ w Karol-Emanuel.

(S) Spadł z roweru.

Burek Maks z Rudy jadąc na rowerze ul. Wiercką w Karol-Emanuel, wskutek własnej nieostrożności spadł z roweru i doznał poważnego okaleczenia twarzy i ciała.

Stanął w obronie matki.

Pobił ojczyrna do krwi.

Pasza Eryk, zam. w Król. Hucie przy ul. Katowickiej 33, zgłosił się na miejscowym komisariacie i doniósł, że przed chwilą zamordował swego ojczyrna Słapę Franciszka, którego zwłoki znajdują się w chlewiku. Wysłany na miejsce patrol policyjny stwierdził, że w chlewiku jest większa ilość krwi, natomiast zwłok rzekomego zamordowanego nie odnaleziono. Po pewnym czasie do komisariatu przybył „zamordowany“ Słapa Franciszek i doniósł, że został przez swego pasierbę Paszę Eryka silnie pobity po głowie i twarzy. Z uwagi na silne krwawienie Słapę odstawiono go do szpitala miejskiego w Król. Hucie gdzie nałożono mu opatrunek, poczem zwolniony został do domu. — Pasza Eryk, przytrzymany celem przeprowadzenia dochodzeń, podał, iż powodem pobicia ojczyrna jest ustawiczne znęcanie się nad jego matką.

Palais Flank

Katowice, ulica Mickiewicza 22

Telefon 21-94

Letnia kolonada otwarta

A jednak warto spróbować!

Obiad z 4 dań wraz z pieczywem zł 2,50
Kolacja z 3 dań zł 3,—

Codziennie koncert i dancing

Słynna orkiestra: Hirsche-Glasberg-Ginschel

2 Pszczyńskiego.

Redukcję na szybko „Piast“.

Ozrzeniem komisarza demobilizacyjnego w Katowicach szyby „Piast“ w Łędzinach będą utrzymane w ruchu, natomiast redukcji podlegnie 300 robotników z liczby 595 zatrudnionych. Dalej 150 robotników przeniesionych zostanie na inne kopalnie za kładow pszczyńskich, a reszta pozostanie w pracy na szybach „Piast“. Robotnicy, którzy podlegają redukcji, zwolnieni zostaną z pracy z dniem 21 czerwca br. (P)

2 Rybnickiego.

(R) Włamanie.

Po wybieciu szyby w oknie dokonano włamania do kiosku Leśnikowej Marii w Przegędzy, skąd skradziono artykuły spożywcze i wyroby tytoniowe łącznej wartości 50 zł.

(R) Groźny pożar.

Wskutek wadliwej budowy komina wybuchł pożar w domu murowanym Guszowej Marianny w Moszczynie. Zniszczeniu uległ dach domu, oraz przylegający do domu chlew. Szkoda wynosi około 5000 zł. Lokatorowi Krzysławowi Antoniemu spaliło się urządzenie domowe wartości 3000 zł.

(R) Skutki nierozwagi 6-letniego chłopca.

Na szosie wojewódzkiej Wodzisław — Jastrzębie Dolne motocyklista Sroczyński Jerzy z Rybnika najechał na 6-letniego Majznera Bolesława z Mszany, który doznał poważniejszego okaleczenia na ciele. Również i motocyklista doznał uszkodzenia prawej nogi. Wina wypadku ponosi Majzner, który w ostatniej chwili usiłował przed motocyklem przebiegnąć na drugą stronę szosy. Majznera odstawiono do szpitala w Wodzisławiu, gdzie pozostał pod opieką lekarza.

2 Tarnogórskiego.

Wykrycie tajnej gorzelni w Nakle.

Posterunek policji w Nakle wykrył u niejakiego Müllera Ryszarda tajną gorzelnię. Podczas przeprowadzonej rewizji domowej zajęto u Müllera jeden kocioł do gotowania, 1 aparat do filtrowania oraz pewną ilość wódki wypalanej. Na Müllera sporządzono doniesienie.

(T) Zabrął 100 zł. i złoty zegarek.

Z zamkniętego mieszkania skradziono Brzezińskiej właścicielki kawiarni „Silesia“ w Tarn. Górach, torebkę skózaną z zawartością 100 zł. gotówki i zegarek męski złoty wartości 650 zł. z monogramem A. P.

Kalendarzyk zebrani.

Wtorek, dnia 7. czerwca 1932 r.

Król. Huta. Zebranie Tow. Polek koło I. o godzinie 17 w dużej sali Domu Polskiego (naprzeciw kościoła św. Jadwigi).

Pod znakiem troski i dbałości o interesy państwa i społeczeństwa.

Przykładne i doniosłe obrady i uchwały walnego zjazdu delegatów Związku
Powstańców Śląskich w powiecie Świętochłowickim.

W niedzielę, 5 czerwca odbył się doroczny Walny Zjazd Zw. Powst. Śl. na powiat Świętochłowice w Wielkich Hajdukach. Na zjazd przybyło 42 delegatów z 26 grup w powiecie, pozatem b. liczni goście i sympatycy naszego Związku ze wszystkich miejscowości w powiecie. Między innymi przybyli: Prezes Zarządu Głównego Zw. Powst. Śl. radca wojewódzki p. Lortz, wiceprezes Zarządu Głównego p. Jacek, Starosta Powiatowy p. Szaliński, imieniem ZOKZ, p. dr. Nowak, burmistrz Wielkich Hajduk p. poseł Grzesiek, prezeska powiatowa Towarzystwa Polek p. Węglarska-Kowala, prezes Powiatowej Organizacji N. Ch. Z. P. p. poseł Kormke, sekretarz powiatowy N. Ch. Z. P. i prezes Zespołu Towarzystw Polskich w Wielkich Hajdukach p. Janek, nacelnik gminy Chropaczów p. Przybyła i inni.

Po zagaleniu Zjazdu przez prezesa powiatowego Trojaka wybrano prezydium, w skład którego weszli pp. prezes Lortz jako przewodniczący, poseł Kormke i p. Janek, jako ławnicy. Protokół prowadził dotychczasowy sekretarz Zarządu Powiatowego p. Paszkowski. Po przemówieniach powiatowych, które wygłosili pp. prezes Lortz, starosta Szaliński, dr. Nowak, prezeska Węglarska-Kowala, poseł Grzesiek, prezes Jacek i poseł Kormke uchwalono szereg rezolucji, które podajemy osobno. Z kolei składowa sprawozdania prezes Trojak, sekretarz Paszkowski, skarbnik Mityńczak, komendant Tomanek i przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Bartodziej, który postawił wniosek o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi Powiatowemu, który to wniosek został jednogłośnie przyjęty bez dyskusji. Ze sprawozdań Zarządu Powiatowego wynika, że pomimo bardzo ciężkiej sytuacji wśród członków, praca w powiecie nie ustaje, a karności organizacyjna nie poniosła najmniejszego szwanku, co również stwierdził z zadowoleniem prezes Zarządu Głównego radca Lortz. Następnie po krótkiej przerwie na wniosek wybranej Komisji Matki, składającej się z 7 osób wybrano jednogłośnie nowy Zarząd powiatowy w składzie: prezes Trojak, wiceprezes poseł Płonka i Putawski, sekretarz Paszkowski, zastępca sekretarza Hajduk, skarbnik Mityńczak. Do Komisji rewizyjnej weszli pp. Bartodziej jako przewodniczący i Magdziarz i Mutz jako członkowie. Po wyborach w wolnych głosach zabierało głos cały szereg delegatów, poruszając bolączki w poszczególnych miejscowościach, a odpowiedzi udzielił pp. Trojak, Paszkowski i Tomanek. Po wyczerpaniu porządku obrad i odpowiadaniu „Roty” zamknięto Walny Zjazd. — Nadmienić trzeba, że Walny Zjazd odbywał się w atmosferze bardzo poważnej i z zupełnym zrozumieniem obecnej sytuacji Śląska i całego Państwa.

REZOLUCJE:

Kategoryczny protest i ostrzeżenie
wobec zakusów i prowokacji
niemieckich.

Walny Zjazd delegatów Związku Powstańców Śląskich Powiatu Świętochłowickiego zebrany dnia 5 czerwca 1932 r. w Wielkich Hajdukach stwierdza, iż obecna zmiana rządu niemieckiego i nieustanne prowokacje antypolskie w Niemczech i w Gdańsku, nakładają na społeczeństwo polskie obowiązek zwolnienia czynności politycznej i spotęgowania sił narodowych do odparcia zakusów odwiecznego wroga.

Powstańcy śląscy przytaczają się w całej pełni do odczuwania Zw. Obrony Kresów Zachodnich w sprawie gospodarczego bojkotu Gdańska, prowokującego Polskę i Polaków. Bojkot ten powołując obłąkać zamówienia państwowe, aby Gdańsk, obalony hitleryzmem, zrozumiał swą samobójczą politykę.

Zjazd stwierdza, że agitacja odwoławczy hitleryzmu zaczyna przenikać do Śląska niemieckiego między wojskowych Niemców na Śląsku polskim, czego dowodem jest także wyzywający ton tutejszej prasy niemieckiej. Powstańcy apelują do władz i społeczeństwa, aby te prowokatorskie wykręty siliłomono w zaródku. Powstańcy ostrzegają, że prowokacje niemieckie na ten teren spotykają się ze stanowczym odporem siły powstańczej. Zjazd stwierdza, iż robota niemiecka w powiecie świętochłowickim oblaża się także przez zwalnianie z pracy robotników i urzędników Polaków. Przemysłowcy i ich urzędnicy niemieccy stosują tu przez to swą zemstę przeciwko powstańcom i innym zaśluzonym Polakom.

Praca należy się przedewszystkiem
Polakom.

Zwracamy się do Pana Wojewody Śląskiego,
do Pana Komisarza Demobilizacyjnego, do Pana

Starosty i do wszystkich marodalnych czynników z prośbą o skuteczną obronę zaśluzonych Polaków przy redukcjach. Zjazd stwierdza, iż w przemyśle w pow. świętochłowickim zatrudnionych jest jeszcze wielu obywateli niemieckich zagranicznych i tutejszych, odnoszących się otwarcie wrogo do Polski i Polaków. Po drugiej stronie granicy zaś wyrzuca się bezlitośnie z pracy Polaków lub wymaga się od nich zasładowości, że tu należą do niemieckich organizacji, a dzieci posyła do szkoły niemieckiej.

Domagamy się stanowczo usunięcia z pracy obywateli obcych z zatrudnienia tutejszych bezrobotnych.

Protest przeciw planowi zamknięcia
huty „Falwa” i kop. „Biały Szarłat”.

Zjazd protestuje przeciwko zamiarowi zamknięcia huty „Falwa”, kop. Biały Szarłat i prosi Pana Wojewodę, aby polecił zbadać i nakłonił do zakulisowego machinacji kapitalistycznej z tem połączone i aby ratował błędny lud robotniczy przed samowolą kapitalistów międzynarodowych, którzy oszczędzają tylko na robotniku, a sami nie chcą ponieść żadnych ofiar.

Wobec zapowiedzi dekretu
Pana Prezydenta.

Zjazd wita z radością zapowiedź rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie obniżenia nadmiernych dochodów kierowników przemysłu. Zjazd wyraża jednak pragnienie, aby ta zapowiedź została jak najszybciej urzeczywistniona i aby przez to urosła ulga lud robotniczy.

O pomoc dla bezrobotnych.

Poniżej bezrobotne na Śląsku w dalszym ciągu się wzmagają, zjazd zwraca się do swoich władz związkowych i do posłów powstańców, aby poczynili skuteczne kroki u Rządu o dostarczenie bezrobotnym dostatecznej pomocy na czas kryzysu. Szczególnie uprzymysławiony powiat świętochłowicki wymaga jaknajbardziej pomocy, gdyż brak tu podstaw rolniczych do wyżywienia ludności.

Zjazd podnosi głos ostrzegawczy do władz centralnych i wojewódzkich z powodu obniżenia od 1 czerwca br. zasiłków dla tych bezrobotnych, którzy wyczerpali wsparcie z akcji funduszu bezrobocia. Przerzucenie akcji pomocy

W dniu 25 maja br. zmarł nagle nasz współpracownik

Śp. Ludwik Rapacki

radca skarbowy, przeżywszy lat 50.

W 4p. Zmarły tracił serdecznego i znanego koleję.

Za spokój duszy śp. Zmarłego odbędzie się w dniu 11-go czerwca br. o godz. 7-ej rano msza św. żałobna w kościele Garnizonowym w Katowicach, na którą zapraszamy

Koledzy.

Za obrazę adwokata

karę więzienia Sąd odwoławczy zamienił na 210 zł. grzywny.

Katowice, 6 czerwca.

Onegdaj odbyła się w S. O. w Katowicach sprawa z oskarżenia p. mec. dr. Czodrowskiego o obrazę przeciwko p. Wiktorji H. z Zależa. Sprawa przedstawia się następująco: W Sądzie Grodzkim w jednym z procesów występował przeciwko oskarżonej p. Wiktorji H. p. mec. dr. Czodrowski. Po procesie, na korytarzu sądowym, do przechodzącego adw. dr. Czodrowskiego, p. Wiktorja H. — w obecności sędziego p. dr. Głowackiego i adw. dr. Horawy — skierowała szereg obraźliwych słów, za które oskarżył ją znieważony adwokat.

Sąd II. instancji skazał p. Wiktorję H. na 5 dni więzienia. Sąd odwoławczy po zbadaniu sprawy i przyjęciu do wiadomości, iż oskarżona nie chciała obrazić adwokata dr. Czodrowskiego i wypowiedziała słowa obraźliwe w przypływie żalu, sądząc, że stała jej się krzywda, zamienił jej karę aresztu na grzywnę w wysokości 210 zł.

Charakterystyczna ta rozprawa niech będzie przykładem dla gadatliwych osób, które mają wzwyczać po porcesie głośno wywodzić swe żale na korytarzach sądowych, nie licząc się przy tem wcale ze słowami.

Sobotnia burza, pełna piorunów.

spowodowała duże straty. — 1 osoba poniosła śmierć. — Pożary.

Teraz dopiero można zestawiać bilans szkód wyrządzonych przez sobotnią nawałnicę z grzmotami, jaka przeszła nad Śląskiem. W powiecie rybnickim piorun zabił żonę kolejarza Gertrudę Lipkę, która dążyła z Czerwionki do Książenicy. W Orzupowicach zaś, Jękwowicach i Pietrkowicach — przez uderzenia pioruna spłonęły stogi siana. W samych Pietrkowicach piorun uderzył w dach domu Franciszki Freiwald, który przetrząsnął i zniszczył instalację elektryczną.

W Siemianowicach piorun uderzył w antenę domu przy ul. Bytomskiej. Dzięki jednak dobremu uziemieniu nie wyrządził żadnej szkody. W tejże miejscowości uderzył piorun w przewód kablowy o wysokim napięciu szczytu „Bafgów”, powodując przerwę w ruchu. — W Łagiewnikach podczas burzy piorun uderzył w budynek Mateusza Dzwonka, wyrzucając kilka cegieł, niszcząc rynne, przyczem spaliły się bezpieczniki przy przewodach światła elektrycznego.

Uniwersalna Agencja Reklamowa

biuro ogłoszeń, wydawnictwo „Dziennik Lekarski”,
atelier projektodawce „Racjonalna Reklama”

przeniesione

z ulicy Senatorskiej 17 do nowego lokalu

Warszawa, Marszałkowska 142. Telefon: 543-73 i 256-47

Złodzieje włamali się do biura Fund. Bezrobocia w Świętochłowicach.

Wnocy z 3 na 4 maja br. włamali się nieznani sprawcy do biura Funduszu Bezrobocia w Świętochłowicach, gdzie skradli większą ilość bonów na mąkę i mleko dla bezrobotnych. Policja wszczęła śledztwo i wpadła na trop sprawców

kradzieży. Są nimi: Jan Skowronek, znaleziany sprawcy do biura Funduszu Bezrobocia w Świętochłowicach, gdzie skradli większą ilość bonów na mąkę i mleko dla bezrobotnych. Policja wszczęła śledztwo i wpadła na trop sprawców

dla bezrobotnych na gminy przy znacznej dotacji rządowej, nie uważamy za racjonalne. — Gminy bowiem z powodu kryzysu gospodarczego znajdują się w gorzej położeniu niż starostwo i Śląsk. Nie gminy spowodowały bezrobocie tylko ogólnie przesłanie gospodarstwa a na świadczenie tegoż i złączenie mają wpływ jedynie zarządy przez międzynarodowe paralizacje i przez wewnętrzne zarządzania w Państwie, celem zatusowania wzgl. wyłączenia bezrobotnych. Powstańcy powiatu wybitnie robotniczego apelują do Pana Wojewody i do Rządu o powiększenie pomocy dla bezrobotnych w tym powiecie.

Zjazd powstańców powiatu świętochłowickiego jako powiatu wybitnie robotniczego dziękuje społeczeństwu polskiemu w całej Polsce za pomoc dla bezrobotnych, zorganizowaną i dostarczoną przez Naczelny Komitet do spraw bezrobocia w Warszawie. Zjazd wyraża jednak żal i ubolewanie, że akcja tego Komitetu została zawieszona aż do zimy. Nastąpiło to podobno w przekonaniu, że bezrobocie się zmniejszyło. — Otóż zjazd stwierdza, że o ile nie oblaw poprawy nastąpi w innych dziedzinach Państwa, to na Śląsku o wiele się pogorszy. Zjazd prosi przeto o bezwzględne wznowienie akcji tego Komitetu i rozszerzenie jego zakresu działania. — Należy pomyśleć o osiedleniu bezrobotnych do Śląska w stronach rolniczych Państwa, przede wszystkim zaś o bezwzględnej zatrudnieniu młodzieży bezrobotnej przy różnych robotach publicznych w całym Państwie.

Apel w sprawie dziesięciolecia połączenia Śląska z Polską.

Zjazd wspomina uroczystości 10-letniego połączenia G. Śląska z Polską i wkrótcejszą wolną polskiego na G. Śląsk w czerwcu 1922 r.

Z okazji 10-letniego odnawiania ślubu wierności synowskiej dla naszej ukochanej Ojczyzny Polski. Armii Polskiej zasłaniamy braterskie pozdrowienia i oddajemy, że w razie potrzeby w jednym orduku żołnierskim pomazurujemy do obrony granic Rzeczypospolitej i wewnętrznej jej ładu i porządku.

Niech żyje Polska, nasza droga Ojczyzna, dla której wolności walczyliśmy i walczyć jesteśmy zawsze gotowi!

Niech żyje Śląsk na wieki złączony z Macierzą!

Niech żyje wstępny Polsce lud śląski!

XOX

Radjo.

Wtorek, 7 czerwca 1932 r.

Katowice. Godz. 11,58 — Sygnał czasu. 12.10 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.20 — Intermezzo muzyczne. 12.40 — Komunikat meteorologiczny. 12.45 — Koncert z płyt gramofonowych. 14.00 — Komunikat gospodarczy. 15.00 — Komunikat gospodarczy. 15.10 Intermezzo muzyczne. 15.30 — „Chwilka lotnicza”. 15.35 — Komunikat Państwowego Urzędu Wych. Fiz. 15.40 — Koncert z płyt gramofonowych. 16.40 — „Turystyka zbiorowa”. 17.00 — Popularny koncert symfoniczny. 18.20 Muzyka lekka. 19.15 — Rozmaitości. 19.30 — Komunikaty sportowe. 19.35 — Prasowy Dziennik Radiowy. 19.45 — „O znaczeniu szkolnictwa zawodowego” — wizerator Kwieciński. 20.00 — Feljton literacki — p. t. „Książka jako panaceum”. 20.15 — Omówienie koncertu europejskiego z Paryża. 20.30 — Koncert europejski z Paryża. 22.40—23.30 — Muzyka taneczna.

Gielda.

Gielda pieniężna w Warszawie

z dnia 6 czerwca 1932 r.

Warszawa. (Lat.) Dowlży: Holandia 361,40, 362,30, 360,50. Londyn 42,95, 33,11, 32,79. Nowy Jork 8,90, 8,92, 8,88. Nowy Jork kabeł 8,904, 8,924, 8,884. Paryż 36,14, 35,23, 35,05. Praga 26,39 26,45, 26,33. Szwajcaria 174,45, 174,88, 174,02. Tendencja: utrzymana! Marka niem. nieoficjalna 211,25—20, dolar pryw. 8,88%.

Notowania poznańskiej gieldy zbożowej

z dnia 6 czerwca 1932 r.

Ceny parytet Poznań.

Żyto cena orientacyjna 28,50—28,75, cena transakcyjna — transakcje 135 ton 28,75, 150 ton 28,50, Pszenica cena orientacyjna 29,75—30,00, cena transakcyjna — transakcje 90 ton 29,75. Jęczmień przemiał. A. 64—66 kg. 21—22, B. 63 kg. 22—23. Owies 21,50—22,00. Młaka żytnia 65 proc. 42,25—43,25, pszena 65 proc. 44,85—46,25. Ospa żytnia 16—16,25, pszena 14—15, pszena gruba 15,25—16,25. Lubin niebieski 11—12, 60% 13,50—14,50. Makuszy kłosa 36—38 proc. 24—26 zwapokawa 36—38 proc. 18—19, słonecznikowe 460—48 proc. 18—19. Uspokojenie spokójne!

Odpowiedzi redakcji.

W. S. Szarłat. Radzimy skarżyć o eksmisję. Według ustawy o ochronie lokatorów gospodarze mogą skarżyć o eksmisję, o ile lokator mimo upomnienia nie płaci czynszu a niepłacenie to nie jest wynikiem braku pracy lub nieday wynagrodzenia.

Repertuar Kinoteatrów

od wtorku 7 czerwca 1932 r.

Kino CASINO Poprzeczna 17/19.	Prolongowany! UPIÓR PARYŻA
Kino COLLOSSEUM 3 Maja 7.	Wierzące kino zostaje udźwiękowione najnowszą aparaturą ZEISS — JON — PHILIPS
Kino PALACE Miejskiego	DZIKUSKA Marja Malicka
Kino RIALTO Św. Jana 24	Prolongowany! AFERA PUŁKOWNIKA REDLA
Kino UNION 3 Maja 25.	Prolongowany! WOLGA — WOLGA, H. Schlettów
Kino DEBINA Dab	

Postępowanie upadłościowe. Do masy spadkowej po śp. Janie Pawle Stanickim w Mysłowicach wdraża się z dniem 28 maja 1932 godz. 13 postępowanie upadłościowe. Zarządca masy upadłościowej mianuje się Bronisława Romanińskiego z Mysłowic. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do 28 czerwca 1932. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy na pozostałe celem ustanowienia wydziału wierzytelności, powzięcia uchwały co do kwestyji, wymienionych w par. 132 ustawy o upadłościach oraz zbadań zgłoszonych wierzytelności wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na 28 czerwca 1932 godz. 10, pokój 29. Wszystkim, którzy posiadają jakiegokolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, załączają się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczają się z długu, a nawet poleca się im, aby najpóźniej do tygodnia donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy. Sąd Grodzki Mysłowice.

Ogłoszenie licytacji.

Dnia 13 i 14 czerwca 1932 r. o godz. 12 przed południem odbędzie się w Urzędzie Celnym w Bielsku na dworcu towarowym publiczna licytacja przedmiotów skonfiskowanych na rzecz Skarbu Państwa, a to:

— tkanin jedwabnych, półjedwabnych, tkanin ze sztucznego jedwabiu, wyrobów dzianych, haftów bawełnianych, konfekcji damskiej itp.

Kierownik Urzędu:
A. Goraczko, inspektor celny.

W postępowaniu odroczenia wypłat firmy B. Szaflik i Br. Foerster, jawnej spółki handlowej w Katowicach, zarządził Sąd Grodzki w Katowicach na wniosek firmy dłużnej uchwałę z dnia 15 kwietnia 1932 otwierając postępowanie układowego po myśli art. 37 rozp. Prezydenta Rz. P. z dnia 6. marca 1928.

W celu ustalenia listy wierzytelności i sprawdzenia wierzytelności wyznaczono w porozumieniu z Sędzią termin na dzień 30 czerwca 1932 o godzinie 11 przed poł. w Sądzie Grodzkim w Katowicach pokój Nr. 58.

Lista wierzytelności wyłożona zostanie od dnia 6. czerwca 1932 w kancelarii dłużnej firmy, tj. w firmie B. Szaflik i Br. Foerster w Katowicach przy ul. Marszałka Piłsudskiego 11.

Od daty wyłożenia listy osoby interesowane mogą zaskarżyć w terminie 7-dniowym postępowania nadzorcę sądowego co do wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia wierzytelności na listę wierzytelności.

Rozstrzygnięcie Sądu nie pozbawia stron prawa wytoczenia powództwa przed Sąd właściwy.

Nadzorca Sądowy.

Mrozek.

Samodzielny technik budowlany

z kilkuletnią praktyką poszukuje p-sady na skromnych warunkach. Łask. zgłoszenia do „Polski Zachodniej” pod „Technik”.

Licytacja przymusowa

publicznie najwięcej dającym za gotówkę:

W środę, dnia 8 czerwca r. o godzinie 10 do południa będą sprzedawać w Bytkowie przy ul. Michałkowskiej 25:

większą ilość ubrań męskich i płaszcze męskie.
za o godz. 1 w południe w Michałkowicach przy ul. Kościelnej przed oberą p. Tomanka:

urządzenie kuźni, 1 umywalki, 1 kanapę, 20 kawalków mydła i 1 maszynę ręczną.

Wstuba,

komornik sądowy w Katowicach.

W środę, dnia 8 czerwca r. o godzinie 12 w południe będą licytować w Katowicach przy ul. Mikołowskiej nr. 15 w składzie następujące przedmioty:

1 biurko, 1 całe urządzenie składowe, 1 maszynę do pisania ze stołkiem marki „Torpedo” oraz większą ilość drobnych elektrycznych części.

T. Deja,

komornik sądowy w Katowicach.

W środę, dnia 8 czerwca r. o godzinie 10 przed południem, będą sprzedawać w Katowicach przy ul. Kościuszki 12 następujące przedmioty:

1 maszynę do pisania z stołkiem, 1000 kg. druz kutych do żelazek i inne rzeczy;
za o godz. 12 w południe przy ul. Mikołowskiej nr. 2 (w komorze sądowej):

2 pocne stołki, 3 obrazy, 1 aparat radiowy i 1 aparat fotograficzny.

Grupa,

komornik sądowy w Katowicach.

Przetarg.

Związek Szkolny w Lublińcu rozpisał konkurs na wykonanie instalacji ogrzewania centralnego, wodociągu, sanitarnego i elektrycznego, oraz prac budowlanych, stolarskich, malarskich, żelazkowych, szklarskich, sztukarskich kamienia i parkietowych przy wykończeniu budowy 17-klasowej szkoły powszechnej w Lublińcu.

Oferenty należy wnieść na oryginalnych drukach z wszelkimi załącznikami podpisanymi przez oferentów w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferenta na budowę szkoły, roboty” na ręce niżej podpisanego do dnia 23 czerwca r. w którym to dniu o godz. 13 odbędzie się w salce Rady Miejskiej otwarcie ofert w obecności oferentów.

Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 4 proc. sumy, wzgl. kwit Kasy Skarbowej lub książeczkę wkładową albo list gwarancyjny banków państwowych lub komunalnych kas oszczędności.

Potrzebne do przetargu podkłady można nabyć — o ile zapas starczy — w Kase Miejskiej za opłatą 3 — zł. za każdą poszczególną podkładkę. Plany są wyłożone do wglądu w biurze budowlanym na ratuszu.

Oferty nieodpowiadające powyższemu wymogom nie będą rozpatrywane. Przyjęcie zależnym jest od uchwały Urzędu Wojewódzkiego.

Lublińc, dnia 4 czerwca 1932 r.
Przewodniczący Związku Szkolnego.
Orlicki.

Otrzymaliśmy świeży

transport oliwy do hamulców (Lockheed)

do samochodów osobowych i ciężarowych po cenie 13¹/₂ i 16¹/₂ zł za litr. Oprócz tego oferujemy po zniżonych cenach oryginalne fabryczne części do samochodów Dodge

Auto-Skład

Katowice, Młyńska 1
Telefon nr. 3

Hemoroidy giną

w 5 do 6 dni bez lekarstwa i operacji, 56-letnie doświadczenie. Wysyłam przepis za pobraniem pocztow. 6 zł i porto. Mam 132 podziękowań.

J. Wierzbowski, Nowe-Pomorz, felczer szpitalny



Nagrobki

z marmuru, polerowanego granitu, sztucznego kamienia wykonuje

A. CEPOK

Fabryka wyrob. marmuru.

Królewska Huta,

Gimnazjalna 71. Tel. 5-47

na rok 1932 zupełnie nowe, tutaj jeszcze nie znane formy.

— Najtańsze ceny.

Zużycie tylko materiałów pierwszorzędnych. — Fachowe, niedoścignione wykonanie. — Kompletne pomniki z obmurowaniem już od 150,- zł.

Proszę o odwiedzenie mojej fabryki.

Nowoczesna technika warsztatowa

Sprawozdania z organizacji zaw.

Zmiany ustawodawstwa przem.

Poradę zawodową i prawną

przynosi

Rzemieśnikowi

czasopismo fachowe

Przegląd Krawiecki

miesięcznik. Dwa razy do roku do wyboru: zurnale męskie lub damskie. Bogato ilustrowane. Dział: krawiectwo męskie i damskie, przegląd mody, towaroznawstwo, najnowsze kroje. Oprócz tego ukazują się: „Przegląd Stolarski”, „Warsztat Metalowy”, „Gazeta Malarska”, „Powszechna Gazeta Fryzjerska”.

Numery okazowe bezpłatnie — wysyła Wydawn.

PAR Polska Agencja Reklamy

Franciszek Krajna, Poznań, Alja Marcinkowskiego 11

Najsukuteczniejsze i najtańsze

środki lecznicze — to

Zioła Lecznicze Dra Breyera

Zatwierdzone przez Min. Zdrowia odznaczające złotym medalami w Nicei i Brukseli

skuteczne w chorobach:

zaflegnienie płuc, gruźlica, astma, kłuszek wszelkiego rodzaju kaszle, reumatyzm, atretyzm nerwoból, skrośle, wszelkie zanieczyszczenie krwi, nieczystości cery, wypryski skórne, katarz żołądkowy, żółtkowa, hemoroidy, zatwardzenia, biegunka, żółtaczka, wszelkie choroby wątroby, nerek i pęcherza, choroby nerwowe bezsenność, bóle głowy, otyłość, zwątpienie tętnic itp. Można nabywać niemal w każdej aptece lub składzie apiecznym — albo w wytwórni

Polverba Skł. z o. o. **Kraków-Podgórze**

Kto chce leczyć się ziołami — niech zażąda darmo w wytwórni broszurki „Jak odzysk, zdrowie”

Nie zawiódą się

to Panie, które stale codziennie używają Kremu Simona.

Krem ten wygładza wyblakłe i odżywia skórę, zapobiega zmarszczkom i daje cudowną, czystą

swę światło, powoduje nie od lat 70-letnią wdzięczność, a przede wszystkim, że w tym starannym przygotowaniu. Jest on polecany przez lekarzy.

Crème Simon jest niezrównany

CRÈME SIMON

Paris

Okazja

1 autobus Dogde na 16 osób

1 „ „ „ 28 „

Karosjerje oryg. amerykańsk. tanio sprzedam.

AUTO — SKŁAD

KATOWICE, ul. Młyńska 1.

Telefon 3.

Telefon 3.

Obrączki ślubne w pierwszorzęd. wykonaniu

Jeżeli Państwo macie zapotrzebowanie na dobre **zegarki, buzdziaki, wyroby ze złota**, to proszę się połączyć do firmy

Emil Stiller - Jubiler

Katowice, ulica 3-go Maja 36

Długoletnia gwarancja. Wielki wybór. Niskie ceny.

Posad poszukują	10 rakiet	Koźne
Bluralistka, zdolna, inteligentna, ze znajomością buchalterji, pisanja na maszynie i stenografji; przyjmie na godzinę lub zastępstwo na czas urlopu. Łasko oferty prosić skierować do „Polski Zachodniej” sub „Zdolna”.	tenisowych pierwszorzędnej marki; tanio okazynie do sprzedania. Zgłoszenia: Katowice św. Stanisława 4 m. 6.	Swata wprowadzonego w sferę bogate, kulturalne, poszukuje. Zgłoszenia: Polska Zachodnia pod listyżnierz 29
Maszyna do cięcia papieru i wycinania trolejek pap. 90 cm. sze. rokta tanio w Giełszynie do sprzedania. Interesenci zgłoszenia mogą podać adresy skrytka pocztowa 51 Nowak.	Pokoje 2 pokoje frontowe, balkon, osobne wejście, 1. piętro, prawo do kuchni, do wynajęcia. Oferty do Pol. Zach. pod „Ulica Kościuszkii”.	Za długi mojej żony Marji Wyciszczyk z d. Fic (Godula) nie odpowiadam. Jerzy Wyciszczyk.
Sprzedaje Fortepian koncertowy Bechsteina bardzo elegancki, jak również pianino światowej marki Blüthner, prawie nowe, korzystnie do sprzedania. Magazyn Pianin Katowice Młyńska 4.	Uzdrowiska pensjonat „Helios” komfortowy. Ceny przystępne. Okazuje Piechocka, telefon 70.	Gluchota szum, cięknienie uszu, uleczenie. Żądajcie bezpłatnie pouczaj. bro-
Przez drobne ogłoszenie wszystkim znajdziecie.	Rabka pensjonat „Zalesie” miejsce wypoczynkowe, wokół las, przepiękny taras w bliskości Łazienek, ul. Pułaskiego. Cena 8-10 zł. Zarząd: prof. Halina Duńska.	Unieważniam skradzioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Katowice, dokument urodzenia, dokument osobisty na nazwisko Karol Książarczyk

Oglašzajcie się tylko w „Polsce Zachodniej”